Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ROK VI. Nr. 20
WARSZAWA
15. X. 1931 R.

CENA ZESZYTU 2 ZŁ.

Rok VI. WARSZAWA, dnia 15-go października 1931 r. Nr. 20.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Waloryzacja srebra jako droga do poprawy sytuacji rolnictwa*).

Federal Farm Board Stanów Zjednoczonych zawarł niedawno poważną transakcję zamienną z rządem brazylijskim, a raczej jego komitetem kawowym. W drodze tej transakcji 25 miljonów buszli pszenicy (około 700 tysięcy ton) z zapasów Farm Boardu przeszło na własność Brazylji wzamian za 1.050,000 worków kawy, które otrzymała Ameryka. Te i podobne mniejsze transakcje są wymownem świadectwem bankructwa polityki waloryzacji cen produktów rolnych.

Obie wyżej wymienione instytucje publiczne, wyprzedzone przez kanadyjski Pool pszenny (obecnie znajdujący się w likwidacji), weszły na drogę polityki waloryzacyjnej niebaczne na doświadczenia, porobione na tem polu jeszcze przed wojną światową. Gromadzenie zapasów przesunęło wprawdzie moment zmniejszenia produkcji w odnośnych krajach, nie zdołało jednak powstrzymać spadku cen (o ile go nie powiększyło). To też widzimy, że polityka waloryzacji znajduje się dziś na całej linji w odwrocie, a instytucje, które gromadziły zapasy, poszukują najmniej bolesnych dróg ich likwidacji.

Przygwożdżeniem polityki waloryzacyjnej zbożowej stało się wystąpienie Rosji w roli eksportera na przed-wojenną skalę. Zanim ono nastąpiło ceny na rynkach niechronionych utrzymywały się jeszcze niemal na poziomie z przed wojny. W maju 1930 rolnik amerykański uzyskiwał średnio w procentach ceny przedwojennej (1910—1914 = 100) j. n.

Za	pszenicę	97%
„	żyto	88%
„	jęczmień	78%
„	owies	99%
„	kukurydzę	120%
„	bawełnę	115%

Gwałtowny spadek cen amerykańskich rozpoczął się dopiero w październiku 1930, po rzuceniu wielkich transportów zboża przez

*) Artykuł redakcja otrzymała od autora jeszcze przed załamaniem się £.

Rosję Sowiecką. W maju 1931 wskaźniki cen uzyskiwanych przez rolnika wyglądały j. n.

Pszenica	67%
Żyto	46%
Jęczmień	55%
Owies	69%
Kukurydza	87%
Bawełna	70%

Załamanie się polityki waloryzacyjnej przyśpieszył jednakowoż jeszcze drugi czynnik. Farm Board mógł nie bez pewnego prawdopodobieństwa liczyć, że po względnem uspokojeniu politycznem w Chinach okaże się ten ogromny rezerwoar ludzi chłonnym rynkiem na artykuły rolne, choćby tylko przejściowo, tak jak była nim Europa w pierwszych latach po ukończeniu wojny. Wzrost popytu na pszenicę i cukier w krajach azjatyckich w ogólności zdawał się to przypuszczenie usprawiedliwiać. Znalazło ono także wyraz w referatach na międzynarodowej konferencji ekonomistów rolnych w Ithaca w ubiegłym roku, gdzie znany geograf rolniczy U. S. Department of Agriculture, O. S. Baker, wysuwał Chiny jako kraj przyszłości dla amerykańskiego rolnictwa. Być może też, że na dłuższą metę miał rację. Na krótką metę, bezpośrednio, rachuby te jednak zawiodły.

Zawód rachubom na wzmożenie się eksportu do Chin zgotował spadek wartości srebra, a z tem spadek siły kupna krajów o walucie srebrnej. Cena uncji srebra na rynku londyńskim wahała się pod koniec roku gospodarczego 1928/29 około 26 d (pensów) za uncję. W rok później (koniec 1929/30) wynosiła już 17 d, a w czerwcu 1931 tylko 13 d. Mamy więc do zanotowania w ciągu 2 lat gospodarczych 50% spadek wartości srebra i przesunięcie się jego stosunku do złota z 1:39'25 na 1:78'5. Spadek cen srebra był silniejszym od spadku cen większości produktów rolnych (wyjątek stanowi bawełna) na rynkach niechronionych w tym samym czasie. A więc ceny produktów rolnych w srebrze nie tylko nie spadły, lecz wzrosły. Wzrosły także w srebrze ceny całego szeregu surowców nierolniczych z wyjątkiem miedzi, cyny i cynku. Farm Economics (czerwiec 1931 str. 1552) podają następujące porównanie zmian siły kupna (cen realnych) w stosunku do złota i srebra dla głównych produktów rolnych na rynkach amerykańskich:

Od czerwca 1929 do czerwca 1931

	Spadek siły kupna w stosunku do złota	Wzrost siły kupna w stosunku do srebra
Kurkurydza	61%	19%
Pszenica	63%	19%
Trzoda	64%	16%

Efekt rozbieżności zmian między cenami w jednostkach złota i jednostkach srebra jest dla krajów o walucie srebrnej w rzeczywistości większy. Nie tylko bowiem niższą jest w tych krajach cena srebra (mierzona złotem), ale także niższe są (mierzone złotem) ceny artykułów eksportowych, a natomiast wyższe ceny artykułów importowanych. Rezultatem tego musi być znaczna premja eksportowa dla produktów rodzimego rolnictwa oraz zahamowanie importu. Więc n.p. jaja chińskie uzyskują premję eksportową, pszenica (przedewszystkiem australijska) i cukier (głównie jawajski), mają zwężone rynki zbytu, a równocześnie zwiększa się ofenzywa ryżu i t. p. Rolnictwo przeżywa rozkwit inflacyjnej konjunktury, gdy równocześnie miljony ludzi przymierają głodem. A spadek siły kupna krajów o walucie srebrnej odczuwa równocześnie bynajmniej nie w mniejszym stopniu przemysł europejski i amerykański.

Następstwa dewaluacji srebra dały się w swych skutkach odczuć w ciągu roku gospodarczego 1930/31, zaostrzając światowy kryzys i dając nowy atut do ręki tym, którzy w zjawiskach monetarnych i chorobie obiegu (a nie w nadmiernem zwiększeniu się produkcji lub zmniejszeniu konsumcji) szukają głównych przyczyn obecnego kryzysu.*)

Rzuca się w oczy fakt, że równocześnie z postępującą dewaluacją srebra wzmógł się bardzo znacznie w ciągu ostatnich dwóch lat gospodarczych ruch koncentracyjny złota z tym rezultatem, że 45% światowego zasobu monetarnego złota znalazło się w Stanach Zjednoczonych i 21% we Francji. Prawdopodobnie udział Francji jest wyższy niżby z tych cyfr wynikało, bo poważna część z sumy około 2 miljardów $, trzymanej w Ameryce na rachunek zagranicznych klijentów,

*) Uważałem i uważam to stanowisko za zbyt jednostronne (por. Poglądy na kryzys rolny, Ekonomista, kwiecień 1931). Jednakowoż niesłusznem byłoby przeczyć konieczności pewnej ameljoracji systemu pieniężnego.

zdaje się należy do banków francuskich. W każdym razie w obu tych krajach złoto tak się koncentrowało, że udział ich łączny w zasobach światowych wzrósł w ciągu ostatnich 2 lat gospodarczych z 54 na 66%.

Między dwoma biegunowo przeciwnemi ośrodkami złotym (Stany Zjednoczone i Francja) oraz srebrnym (Chiny) pozostaje reszta świata, na którą łącznie wypada tylko 34% światowych zasobów monetarnych złota. Z tych cały szereg krajów walczy dziś dosłownie o utrzymanie złotego standardu. Zerwał z nim ostatnio Meksyk, przechodząc z powrotem do waluty srebrnej, a w ślad za nim pójść mogą kraje rolnicze Ameryki południowej, których zasoby złota mocno się skurczyły. Indje, których przejście na walutę złotą jest stosunkowo niedawne wyraźnie ciążą z powrotem ku walucie srebrnej.

Tendencje te znalazły niedawno oddźwięk w przemówieniu E. I. Bunbury, prezydenta Rady nadzorczej Imperjal Bank of India, który na dorocznem zebraniu akcjonarjuszy (17 sierpnia b. r. w Bombayu) oświadczył m.i. „Bimetalizm wraz ze zbawczemi skutkami odstępstwa od sztandardu złota stanowi dziś ponownie przedmiot dyskusji. Nie ulega wątpliwości, że jeśli światowa podaż złota jest niedostateczna dla zaspokojenia popytu, jaki musi stwarzać powszechne przyjęcie sztandardu złota, i jeśli konieczna kooperacja między 3 czy 4 krajami żywotnie zainteresowanemi w srebrze będzie postępowała naprzód, powrotne wprowadzenie podstawy bimetalicznej może być wykonalnem, a przy odpowiedniej kontroli uczyniłoby wiele dla restytucji siły kupna Indyj i Chin".

Jest to tylko jeden poważny głos z pośród całego chóru, który dzisiaj się odzywa, a który wychodzi z przeświadczenia, że gdyby przepaść roztwierająca się między ośrodkami złota i ośrodkami srebra miała się dalej pogłębiać i gdyby dalsze kraje rolnicze miały odstąpić od standardu złota, nie wróżyłoby to nic dobrego tak dla położenia rolnictwa w Europie i Ameryce, jak i dla przyszłości handlu światowego. To też waloryzacja srebra (a więc znowu waloryzacja) stanowi jako droga do ożywienia handlu światowego i ulżenia sytuacji rolnictwa w tej chwili przedmiot dyskusji a Stany Zjednoczone obejmują inicjatywę, zwołując właśnie w tej sprawie specjalną konferencję.

Waloryzacji srebra nie przeciwstawiają się te trudności, które zgóry skazują na niepowodzenie podobne próby przedsiębrane w stosunku do cen produktów rolnych. Tezauryzacja srebra w skarbcach banków emisyjnych jest rzeczą zupełnie wykonalną i mającą za sobą precedens i doświadczenie. Na spadek wartości srebra w ostatnim czasie wpłynęło też zdaje się w daleko mniejszym stopniu zwiększenie podaży niż spadek popytu na skutek uniwersalnego przejścia do waluty złotej i demonetyzacji srebra.

Powrót do bimetalizmu (radykalny, choć nie jedyny sposób w jaki waloryzacja może być przeprowadzoną) i stabilizacja stosunku złota do srebra choćby na obecnym niskim poziomie wpłynęłyby hamująco na popyt na złoto; ulżyłyby one presji wywieranej dziś na waluty o niskiem pokryciu i ułatwiłyby krajom srebrnym nabywanie złota. Potrzebna do tego celu konwencja nie potrzebowałaby nawet obejmować większej liczby państw. Wystarczyłoby porozumienie między państwami kierującemi, przedewszystkiem między głównemi państwami-wierzycielami t. j. Stanami Zjednoczonemi i Anglją. Akcja wszczęta za waloryzacją srebra byłaby bowiem w skutkach swych równoznaczną z łagodnem zelżeniem zobowiązań państw dłużników względem państw wierzycieli. Stanowisko głównych wierzycieli będzie też decydować o jej powodzeniu lub niepowodzeniu. W państwach wierzycielskich droga ta uważana jest za najbardziej racjonalną formę, w której mogłaby nastąpić redukcja długów wojennych.

Wpływ powrotu do bimetalizmu na życie gospodarcze uwydatniłoby się w powolnej zwyżce poziomu cen jako następstwa łagodnej inflacji kruszcowej. Tego rodzaju inflacja (mająca przez koszty eksploatacji kruszcu zakreślone granice), siłą faktu stałaby się inflacją w skali światowej. Miałaby ona zbawcze następstwa dla regeneracji międzynarodowego handlu. Jej znaczenie dla złagodzenia światowego kryzysu rolnego byłoby nierównie większe. Odczułoby ten wpływ przedewszystkiem rolnictwo europejskie i amerykańskie, a z produktów światowego rolnictwa prawdopodobnie głównie p s z e n i c a i c u k i e r, dla których rynek azjatycki uległby znacznemu rozszerzeniu. Chiny istotnie przedstawiają dla tych produktów potencjalny rynek zbytu, a możliwości eks-

portu do Indyj również nie należy lekceważyć. Pośrednio jednak nastąpiłoby dość znaczne odciążenie rynków także w innych gałęziach przez likwidację premji eksportowej, jaką rozporządzają dziś produkty rolnictwa azjatyckiego.

Waloryzacja srebra z pewnością nie zlikwidowałaby kryzysu rolnego w jego całokształcie. Przyczyniłaby się jednak do szybszego uzyskania względnej równowagi między produkcją i konsumcją. Dojściu do tej równowagi grozi ponowne poważne niebezpieczeństwa w razie gdyby południowo amerykańskie państwa rolnicze zdecydowałyby się wstąpić w ślady Meksyku, co na wypadek rozbicia się usiłowań waloryzacji srebra wydaje się dość prawdopodobnem. Kryzys rolniczy wszedłby wówczas w nową, zaostrzoną fazę.

Zaznaczyć trzeba, że na powodzenie akcji waloryzacyjnej Polska bezpośredniego wpływu mieć nie może choć w powodzeniu jej oczywiście dzieli zainteresowanie całego rolnictwa europejskiego.

Stefan Schmidt.

W sprawie Państwowej Rady Kolejowej.

Trzecia kadencja Państwowej Rady Kolejowej wygasła w maju b. r. Wprawdzie ustawa nie przewiduje przerw w jej funkcjonowaniu, dotychczas jednakże nietylko nie została otwarta kadencja następna, lecz nie są nawet rozpisane wybory nowego składu Rady, które wobec skomplikowanej ordynacji wyborczej trwać muszą parę miesięcy. Innemi słowy, liczyć się należy z tem, że przed nowym rokiem Rada się nie ukonstytuuje i nie zbierze.

Państwowa Rada Kolejowa stanowi, jak wiadomo, organ opinjodawczy przy Ministerstwie Komunikacji, złożony z przedstawicieli rządowych resortów gospodarczych, fachowców-nominatów oraz większości obieranej przez samorząd wiejski i ziemski, jak również przez instytucje gospodarcze społeczne, powołane przez Ministra np. izby rolnicze i przemysłowo-handlowe oraz centralne związki fachowe. Rada wydziela z siebie trzy komitety specjalne: nowobudujących się kolei, eksploatucyjny i taryfowy, w których dokonywa się gros jej pracy. Zadaniem jej jest z jednej strony wypowiadanie się o projektach, przedłożonych do rozważenia przez Ministerstwo Komunikacji, z drugiej zaś występowanie doń z własnemi wnioskami i uchwałami w określonych granicach kompetencji. W ten sposób np. Ministerstwo zleciło opinji Rady całą reformę taryfy towarowej, przyczem bardzo wiele jej wniosków wprowadziło w życie. A i następnie modyfikowało je, w znacznej mierze licząc się z uchwałami Rady. Współpraca więc była obustronnie pożyteczna.

Dzięki niej Ministerstwo opierało się nie tylko na statystyce przewozowej lub przewidywaniach przy biurku, lecz na żywym kontakcie ze sferami, będącemi klijentelą kolei, zdolne więc było wyczuwać bezpośrednio, jak to lub inne zarządzenie wpłynie na liczbę ładunków i na wpływy kasowe. Organizacje zaś gospodarcze miały możność, która stawała się zresztą obowiązkiem moralnym, składania swych postulatów nie pocichu na biurka referentów Ministerstwa, lecz publicznie i jawnie na posiedzenia Rady i Komitetów, poddając je dyskusji przedstawicieli innych, niekiedy przeciwnych interesów. Z tego wynikała większa odpowiedzialność wnioskodawców za słuszność i gruntowność ich projektów, co oczywiście i Ministerstwu ułatwiało pracę. Należy dodać, że współżycie sfer urzędowych z gospodarczemi było w Państwowej Radzie Kolejowej bezwzględnie harmonijne. Nie było wypadku jałowej krytyki zarządzeń Ministerstwa, żadnej demagogji, nieposzanowania interesów kolei ze strony członków Rady. Wnioski, składane przez nich, podporządkowywały się stale planowi finansowemi kolei, zresztą zazwyczaj przychodziły od organizacyj zainteresowanych lokalnych już przefiltrowane przez ich centrale. Z drugiej strony Rada nie mogła się uskarżać na lekceważenie jej głosu przez Ministerstwo, omijanie współpracy z nią i t. d.

Z tych względów obecna przerwa w funkcjonawniu Rady wydaje się szkodliwa i nawet niebezpieczna. Kolej przez ten czas żyje życiem normalnem, a więc w miarę potrze-

by Ministerstwo Komunikacji wprowadza zarządzenia nowe, zmienia lub usuwa poprzednie. Odbywa się to w międzyczasie bez wysłuchania opinji zorganizowanego przedstawicielstwa sfer zainteresowanych. Obecnie np. przygotowuje się nowe wydanie taryfy, które ma wnieść do niej poważne poprawki, a Radzie do wypowiedzenia się poddane nie zostanie. Wyniknąć stąd mogą bolesne niespodzianki zarówno dla kolei, jak jej klijentów. Nazwaliśmy ten stan rzeczy niebezpiecznym, bo Ministerstwo, obywając się — dobrze czy źle — czas dłuższy bez współpracy Rady, jakby była czynnikiem zbędnym, oswajać się może z tym stanem, choć nielegalnym i niewłaściwym, i w dalszym ciągu mniej opinjowania żądać.

Jak dowiadujemy się, tak długa przerwa w urzędowaniu Rady tłumaczy się tem, że Ministerstwo pragnie przed powołaniem następnej kadencji przeprowadzić zmiany ustawodawcze w jej statucie. Gdyby tłómaczenie to odpowiadało wprawdzie, liczyć się należy z jeszcze dłuższą zwłoką z powołaniem nowego składu Rady, zanim reforma statutu przejdzie przez komisje i plenum obu izb. Wprawdzie organizacje rolnicze zawsze domagały się zmian statutowych i występowały w tej sprawie do Ministerstwa Komunikacji z pewnemi postulatami, dopominając się zwłaszcza o powiększenie w składzie Rady przedstawicielstwa rolniczego. To też o ile reforma statutu pójdzie w tym kierunku, będzie to przyjęte przez organizacje rolnicze z wielkiem zadowoleniem. Nie chcemy jednak, by lepsze było wrogiem dobrego. Wydaje nam się więc, że reforma ustawodawcza może iść przepisaną drogą, a Rada tymczasem powinna być powołana i funkcjonować na podstawie statutu dotychczasowego, w którego ramach zresztą Minister Komunikacji jest władny przedstawicielstwo rolnicze odpowiednio wzmocnić. Z chwilą zaś wejścia w życie nowej ustawy Ministerstwo mogłoby przeobrazić Radę na jej zasadach w trakcie kadencji.

O ile jednak zdołaliśmy zasięgnąć wiadomości o projektowanej reformie, ma ona na myśli nie tyle przeobrażenie zespołu instytucyj Radę obsyłających, ile podstawowe zmiany w określeniu jej kompetencyj, zmierzając do pozbawienia jej członków prawa do inicjatywy opinjodawczej. Mieliby oni jedynie możność dyskutowania projektowanych przez Ministerstwo zarządzeń kolejowych, o ile ich opinji je podda, a pozatem mogliby, jak zresztą każdy obywatel lub każda instytucja, składać wnioski w interesujących ich sprawach Ministerstwu Komunikacji, któreby je ewentualnie przedkładało po merytorycznej aprobacie do rozważania Państwowej Radzie Kolejowej, jako wnioski własne, w redakcii, jaką uzna za stosowną.

Reforma, w tym duchu przeprowadzona, wypaczałaby całkowicie dotychczasowy charakter Państwowej Rady Kolejowej. Opinjowaniu jej Ministerstwo Komunikacji poddawało stosunkowo nieliczne swe zarządzenia. Główną treścią jej obrad stale były wnioski członków, które następnie po przedyskutowaniu i uchwale Rady stanowiły materjał, oczywiście niewiążący do zarządzeń Ministerstwa. Wprawdzie członkowie Rady mogliby je składać, jak każdy obywatel, wyłącznie do uznania Ministerstwa. Lecz w tym wypadku byłyby one oświetlone jednostronnie przez zainteresowany odłam gospodarczy i bez przefiltrowania przez Radę mogłyby zawierać postanowienia krzywdzące dla innych organizacyj, któreby się o nich dowiadywały zresztą częstokroć dopiero post factum, już jako o zarządzeniach Ministerstwa, nie mogąc się im zawczasu przeciwstawić. Przedyskutowanie zaś takich wniosków przez liczne i dobrane grono znawców, związanych bezpośrednio z życiem, z jednej strony rzucałoby Ministerstwu wszechstronne światło na każdą sprawę, informując je o splocie poszczególnych interesów grupowych lub dzielnicowych, a z drugiej strony przyczyniałoby się do uzgodnienia opinji samych sfer gospodarczych w sprawach, powodujących pomiędzy niemi różnice zdań. Np. w kwestji taryf zbożowo-mącznych Ministerstwu Komunikacji chodziło o efekt finansowy, lecz obojętne było, czy barem jest proporcjonalny czy różniczkowy, jakim dzielnicom przyznać należy kosztem innych specjalne udogodnienia, jak ukształtować stosunek opłat za przewóz mąki do opłat za przewóz ziarna i t. d. Sprawy te wywoływały poważne tarcia w sferach rolniczych, młynarskich i konsumenckich, a w sferach rolniczych pomiędzy dzielnicami kraju, i właśnie Państwowa Rada Kolejowa była terenem, na którym z ini-

cjatywy przedstawicieli rolnictwa przy neutralności Ministerstwa można było dojść i doszło się do porozumienia, kompromisowo uzgadniającego rozbieżne stanowiska różnych grup przy nienaruszonym interesie finansowym kolei. Zapewne, znajdą się ludzie, z tego kompromisu niezadowoleni, lecz Ministerstwo wówczas powołać się może na opinję Rady.

Tematy prac Państwowej Rady Kolejowej pozornie nie są szczególnie dla szerszego ogółu interesujące. A jednak posiedzenia jej odbywały się stale przy szczelnie zapełnionej sali. Niepodobna zaprzeczyć, że z pośród wszystkich instytucyj opinjodawczych, jakie u nas różnemi czasy powoływano, Rada Kolejowa okazała się najżywotniejszą. Jeżeli istnieje w naszych sferach rządowych tendencja do odsuwania w cień zorganizowanej opinji społecznej, nie będziemy tu podejmowali sporu o zasadę. Chodzi nam jedynie o wykazanie, że w danym wypadku nie powinna być stosowana. Pozbawienie Państwowej Rady Kolejowej inicjatywy członków jest, jakeśmy dowodzili, utrąceniem wszelkiego jej poważniejszego znaczenia. Usiłowaliśmy wykazać, że traci na tem społeczeństwo, ale traci i kolej — i żywotność dotychczasowa Rady, odróżniająca ją od innych instytucyj analogicznych, tłumaczy się tem, że interesy kolei wymagają istnienia jej i inicjatywy, a muszą dla własnego pożytku liczyć się z jej głosem. Bo jeżeli urzędnik Ministerstwa Rolnictwa albo Ministerstwa Przemysłu i Handlu może powiedzieć — słusznie czy niesłusznie, — że sam jest fachowcem w danej dziedzinie ekonomicznej i głosu Państwowej Rady Rolniczej czy ewentualnej Przemysłowo-Handlowej niekoniecznie musi słuchać, to przecież niepodobna wymagać, by urzędnicy Ministerstwa Komunikacji, fachowo znając kolejnictwo, ponadto bez zorganizowanej pomocy sfer zainteresowanych wtajemniczeni byli we wszystkie szczegóły dotyczące rolnictwa, przemysłu i handlu, związane pośrednio lub bezpośrednio ze sprawami transportu kolejowego i taryf.

Wł. Wakar.

Organizacja eksportu drewna z Polski.

Szybkie kurczenie się eksportu drewna z Polski, począwszy od r. 1928, wytworzyło konieczność rozszerzenia wywozu materjałów drzewnych na inne rynki zbytu, dotychczas niedostatecznie wyzyskane, względnie zupełnie nowe. Przekonano się bowiem, że stosowane dotychczas środki popierania eksportu drewna okazały się niewystarczające i zamało skuteczne. Środkami temi były i są: ochrona celna rynku wewnętrznego, odpowiednia polityka traktatowa, (np. porozumienie drzewne polsko-niemieckie), reforma taryf kolejowych, ulgi podatkowe i t. d. Wobec zbyt nikłej skuteczności tych środków powstała konieczność sięgnięcia do nowych, dotychczas niestosowanych, a bardziej odpowiadających zmienionym przyczynom przesilenia w produkcji i zbycie drewna. Mianowicie zarówno czynniki miarodajne, jak i sfery drzewne w Polsce, zrozumiały w całej pełni konieczność zrealizowania postulatu ścisłej koordynacji pracy firm eksportujących drewno przy jaknajintensywniejszem wyzyskaniu otwierających się możliwości wywozowych, wzorując się przytem w miarę możności na państwach, posiadających w tej dziedzinie wieloletnie doświadczenie (np. Szwecja, Norwegja, Finlandja).

Początkowo prowadzona akcja w tym kierunku nie wydawała pozytywnych rezultatów, do czego prawdopodobnie przyczynił się w znacznej mierze niski stopień przygotowania tej kwestji wewnątrz naszego eksportu drzewnego. Dopiero konferencja, odbyta w Min. Rolnictwa w dn. 8 i 9 września 1930 r., na której ze strony Rządu podkreślono dobitnie chęć współpracy z czołowemi organizacjami drzewnemi w zakresie ustalania polityki drzewnej, oraz zamiar podjęcia wszelkich starań w kierunku złagodzenia kryzysu w drzewnictwie, pchnęła sprawę na realne tory.

Od tego czasu mimo szeregu trudności sprawa organizacji eksportu drewna zaczęła się powoli posuwać naprzód. Obok akcji organizacyjnej prowadzonej w sferach drzewnych przez Radę Naczelną Zw. Drzewnych w Polsce, odbył się szereg wspólnych konferencyj w Min. Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa. Między innemi na konferencji

w dn. 5 listopada ub. r. w Min. P. i H. stwierdzono, że Rząd nie zamierza narzucić przemysłowi drzewnemu własnej organizacji eksportowej, pozstawiając rozwiązanie tej sprawy inicjatywie prywatnej, której gotów jest zapewnić swą pomoc i współdziałanie. W związku z tem w łonie Rady Naczelnej utworzony został Komitet Studjów Organizacyjnych, który opracował statut sp. akc. „Związek Eksporterów Drewna Polskiego". Związek ten miał prowadzić sprzedaż drewna na rynki obce na własny rachunek lub komisowo powierzonych mu materjałów, ustalać warunki tranzakcyj eksportowych firm, należących do związku, sprawować kontrolę nad jakością i standartem wywożonych towarów i t. d. Powstanie związku uzależniono od urzeczywistnienia przez Rząd szeregu postulatów, zasadniczego znaczenia, jak np. ustalenia ścisłej współpracy z Adm. Lasów Państwowych, przyznania wyjątkowych ulg celnych, podatkowych i kolejowych.

Projekt tego związku został jednak odrzucony w dn. 21. I. br. na zebraniu pełnego Komitetu Studjów wobec negatywnego stanowiska większości zebranych, jednocześnie zaś polecono specjalnej komisji opracowanie statutu luźnej organizacji eksportowej, opartej na umowie cennikowo-eksportowej. W wyniku prac komisji stwierdzono na zebraniu w dn. 12. III. br., że jeśli chodzi o zorganizowanie eksportu materjałów miękkich — to nastręcza się wiele zasadniczych trudności, natomiast można niezwłocznie przystąpić do utworzenia syndykatów eksportowych innych sortymentów np. papierówki, sleeprów. Od tego czasu sprawa utknęła na martwym punkcie.

Stan ten trwał aż do początku maja b. r., gdy na konferencji 5 maja w Warszawskiej Izbie Przem.-Handlowej przedstawiciele Rządu stwierdzili, że wobec niemożności rozwiązania sprawy eksportu drewna w łonie samego przemysłu drzewnego — Rząd zmuszony jest ująć inicjatywę w swe ręce, przekazując sprawę zainteresowanym ministerstwom oraz P. I. E. W związku z tem w łonie Rady Naczelnej powstał komitet organizacyjny, który współpracując ściśle z czynnikami rządowemi, opracował projekty statutów Komitetów Eksportowych przy Radzie Naczelnej i sekcyj eksportowych w łonie związków regjonalnych, oraz projekt rewizji statutu Rady w kierunku dostosowania jej do nowych zadań.

W dniu 23 czerwca walne zebranie Rady Naczelnej zatwierdziło z pewnemi zmianami wspomniane projekty statutów, a teksty ich zostały rozesłane do wszystkich organizacyj członkowskich celem przedstawienia odpowiednich wniosków w przedmiocie terytorjalnego rozgraniczenia działalności sekcji eksportowych. W obecnej chwili ukonstytuowały się już Komitety Eksportowe materjałów iglastych tartych, papierówki, oraz szereg sekcyj eksportowych przy związkach regjonalnych (w Wilnie, Warszawie, Krakowie). W ten sposób długotrwałe wysiłki, czynione w kierunku organizacji eksportu drewna z Polski, dobiegają końca.

Główne zasady, na jakich opiera się nowa organizacja eksportu drewna z Polski, przedstawiają się następująco: przy regjonalnych organizacjach drzewnych powstają sekcje eksporterów materjałów tartych, względnie papierówki przytem, o ile na jednym terenie działa kilka organizacyj, pracować ma sekcja wspólna. Sekcyj tych będzie 9, a mianowicie: w Warszawie, Wilnie, Kielcach, Lwowie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy i Gdańsku, oraz jako sekcja nie związana z określonem terytorjum — sekcja eksportowa Zrzeszenia Właścicieli Lasów. Członkami sekcyj są eksporterzy i producenci tarcicy, względnie papierówki, wpisani do rejestru handlowego i należący do odpowiedniej regjonalnej organizacji. Zadaniem sekcji jest m. i. rozdział zaświadczeń wywozowych na materjały, eksportowane z ich rejonu, oraz czuwanie nad sprawami, związanemi z lokalnemi zagadnieniami eksportu drewna. Władze zaś sekcyj wybierane są na zasadzie pluralności głosów w stosunku do reprezentowanej produkcji, względnie eksportu.

Komitety Eksportowe przy Radzie Naczelnej reprezentują nazewnątrz zorganizowany eksport drzewny, ustalają wytyczne polityki wywozowej oraz normują działalność sekcyj, członkami zaś Komitetów są delegaci poszczególnych sekcyj i Rady Naczelnej w równej ilości, a pozatem przedstawiciele Zrzeszenia Zw. Właścicieli Lasów. Natomiast Lasy Państwowe pozostają poza utworzoną organizacją z tem jednak, że sprawy całokształtu po-

lityki wywozowej załatwiane będą wspólnie. jako sankcja przeciw eksporterom, niechcącym należeć do utworzonej organizacji, względnie wyłamującym się z pod jej dyscypliny, wprowadzone będą od początku nowej kampanji rębnej to jest od I listopada b. r. wysokie cła wywozowe, uniemożliwiające w praktyce wszelki eksport tarcicy (10 zł. od 100 kg.) i papierówki (3 zł. od 100 kg.).

Jak widać z przytoczonych danych, zaniechany został — niewątpliwie b. słusznie — pomysł utworzenia jednej wielkiej firmy eksportowej obejmującej drewno, jako surowiec oraz wszelkie wyroby drzewne w najdalszych stadjach fabrykacji. Organizacja taka, wyposażona w przywileje, dające jej faktyczny monopol w dziedzinie eksportu drewna, przedstawiałaby dla przyszłości tego eksportu czynnik olbrzymiego ryzyka, np. w razie możliwego niepowodzenia, a nawet kompromitacji, co w konsekwencji na długie lata mogłoby zdyskredytować wszelkie poczynania eksportowe Polski na międzynarodowym rynku. Pozatem różnorodność zadań takiej organizacji wymagałaby stworzenia olbrzymiego wprost sztabu specjalistów i niezwykle sprawnego aparatu, a wreszcie trudnością nie do pokonania byłoby sfinansowanie w czasach wyjątkowo ostrego kryzysu takiego przedsięwzięcia.

Jedyna więc droga do zorganizowania naszego eksportu drzewnego prowadziła przez stworzenie szeregu odrębnych organizacyj wywozowych, obejmujących poszczególne, bardziej wyodrębniającą się dziedzinę produkcji i eksportu drewna. Jak już widzieliśmy, stworzone organizacje obejmują narazie produkcję i eksport materjałów tartych oraz papierówki, jako dziedziny, najbardziej może przygotowane do przyjęcia podobnej akcji, przyczem bynajmniej nie jest wykluczona możliwość utworzenia analogicznych organizacyj w pozostałych gałęziach produkcji i przemysłu drzewnego.

Niewątpliwie wydanie organizacjom drzewnym tak poważnego instrumentu, jak dysponowanie cłami wywozowemi i ulgami przewozowemi, należy traktować, jako realny krok do wysoce pożądanego wzmocnienia tych organizacyj, a zarazem jako filtr, oczyszczającym przemysł i handel drzewny od różnego rodzaju szkodników, rujnujących dziką konkurencją ceny naszego drewna zagranicą i kompromitujące nas niesolidnemi dostawami.

Działalność utworzonej organizacji eksportu drewna rozwijać się ma stopniowo. Mianowicie w stadjum początkowem zadaniem organizacji będzie tylko skupienie i zarejestrowanie wszystkich eksporterów tarcicy, względnie papierówki, oraz stworzenie właściwego i sprawnego aparatu rozdzielczego dla wydawania zaświadczeń wywozowych, W dalszym ciągu swej działalności organizacja przystąpi do pracy nad podniesieniem standartu wywożonego drewna, uporządkowaniem warunków eksportu, oraz do opracowania konwencji cennikowej i zasad standaryzacji wywozu. W żadnym jednak wypadku organizacja nie przejmie funkcyj handlowych, pozostawiając nadal inicjatywie prywatnej wszelką w tym zakresie samodzielność. Wreszcie w stosunkach międzynarodowych organizacja pracować będzie nad dojściem do skutku międzynarodowego porozumienia drzewnego.

Zastanawiając się nad konsekwencjami, jakie winne pociągnąć za sobą wprowadzenie w życie organizacji eksportowej materjałów tartych iglastych i papierówki, należy przedewszystkiem stwierdzić, że działalność jej wpłynąć może w sposób znacznie skuteczniejszy od dotychczasowych nieskoordynowanych wysiłków na ukształtowanie się warunków rozwojowych w dziedzinie eksportu drewna z Polski. Wpłynie na to niewątpliwie wewnętrzna konsolidacja przemysłu i handlu drzewnego w drodze oczyszczenia ze szkodliwych elementów, usunięcie chaotycznej konkurencji na międzynarodowych rynkach odbiorczych, pewne obniżenie kosztów wywozu, podniesienie jakości eksportowanych materjałów, uzyskiwanie korzystniejszych cen i t. d.

Z drugiej jednak strony wpływ utworzonej organizacji na rozwój sytuacji w naszem drzewnictwie nie może być zbyt duży, w najbliższej przyszłości, jeśli uwzględnimy, że rozwój ten uzależniony jest przedewszystkiem od położenia na rynkach odbiorczych, które jak wiadomo jest wysoce niekorzystne, a pozatem zanim akcja organizacyjna przeprowadzona zostanie w całej pełni — musi upłynąć

z natury rzeczy dość poważny okres czasu. Wreszcie akcja ta obejmuje tylko dwa, niewątpliwie b. poważne działy w eksporcie drewna z Polski, tarcicę iglastą i papierówkę, podczas gdy poza obrębem jej, przynajmniej w obecnej chwili, pozostaje szereg innych gałęzi produkcji, przemysłu i handlu drzewnego, jak kopalniaki, materjały tarte liściaste, sleepry, wyroby gotowe (z wyjątkiem fornier i dykt) i t. d. W każdym bądź razie tak ważna dziedzina produkcji eksportu, jaką jest dla naszej gospodarki narodowej drewno, staje w najbliższym czasie wobec poważnie zmienionych na lepsze warunków rozwoju.

Piotr Salmonowicz.

Uprawa tytoniu w Polsce.

Zmniejszony do paruset ha, po wojnie światowej, obszar uprawy tytoniu w Polsce rozszerza się następnie z roku na rok. Dla ogólnej charakterystyki i zilustrowania rozwoju uprawy tytoniu podajemy poniżej oficjalne dane, dotyczące obszaru uprawy, ilości plantatorów, zbioru surowca tytoniowego, przeciętnej wydajności z ha oraz przeciętnej wielkości plantacji w latach 1921—1929.

Rok	Obszar uprawy tytoniu w ha	Ilość plantatorów	Zbiór w kg	Przeciętna wydajność z ha w kg	Przeciętna wielkość plantacji w m^2
1921	370	—	155 733	420	—
1922	535	—	396,634	741	—
1923	1 139	29.803	775.179	680	—
1924	679	24.107	630 946	928	282
1925	861	22.385	859.386	997	385
1926	1.555	33 460	2.330 424	1.498	464
1927	2.889	49 246	4 769.680	1.661	586
1928	3.821	48.838	6.543.476	1 690	792
1929	6.609	71.293	8.974.670	1.358	927

W 1930 r. obszar uprawy tytoniu wyniósł 5.137 ha. W roku bieżącym Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego obszar ten zwiększyła o 280 ha, wyniósł więc 5.427 ha, z czego na uprawę tytoni papierosowych wypada około 2.600 ha — machorki 2.800 ha, tytoni cygarowych 27 ha, pozostałe zaś obszary przeznaczone zostały na cele doświadczalne, próbne i pokazowe.

Z zestawień powyższych daje się zauważyć stały rozwój krajowej produkcji tytoniu do roku 1929. Jedynie w latach 1924/25 nastąpiło pewne załamanie tendencji, które było następstwem prowadzonego wówczas bezwzględnego zakazu użycia tytoniu przez plantatora na własny użytek. W latach następnych produkcja rozwinęła się w szybkiem tempie, co zostało wywołane w znacznej mierze wyznaczeniem przez władze monopolowe wyższych cen za dostarczany surowiec tytoniowy. Najbardziej intensywnym okresem rozwoju uprawy tytoniu były lata 1928 i 1929. W okresie tym rozwój uprawy tytoniu przekroczył znacznie zdolność przetwórczą zakładów monopolowych oraz pojemność magazynów fermentacyjnych i składów. W związku z powyższem Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zredukowała w 1930 r. obszar uprawy przeszło 20 proc.

Tytoń, jako produkt objęty monopolem państwowym, może być uprawiany tylko za zezwoleniem Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego pod warunkiem, że plantator obowiązany jest dostarczać cały zbiór do wykupu. W celu uniknięcia zbytniego rozpraszania plantacyj uprawa tytoniu jest zasadniczo dozwolona w pewnych ustalonych okręgach. Granice i ilości tych okręgów w ostatnich latach ulegały częstym zmianom.

Polski Monopol Tytoniowy normuje rozwój uprawy tytoniu, określając granice okręgów uprawy oraz ustalając warunki tej uprawy, minimalny dopuszczalny obszar plantacji, gatunki tytoniu dozwolone do uprawy i taryfę wykupową. Zwiększenie plantacyj tytoniu powyżej wymiaru, oznaczonego w pozwoleniu na uprawę tytoniu, nastąpić może tylko za uprzedniem zezwoleniem urzędu, względnie zakładu monopolu tytoniowego, który wydał pozwolenie na uprawę tytoniu. Plantator, który zmniejsza plantację tytoniową poniżej przestrzeni, oznaczonej w pozwoleniu na uprawę tytoniu, obowiązany jest zawiadomić o tem właściwy urząd. Zmniejszenie plantacji tytoniowej poniżej wymiaru, oznaczonego w pozwoleniu, bez ważnych przyczyn pociągu za sobą wykluczenie plantatora od uprawy tytoniu w roku następnym. Zaniechanie uprawy tytoniu, jak również zmniejszenie plantacji tytoniu poniżej najniższego wymiaru przestrzeni gruntowej, wyznaczonego dla plantacji tytoniu, ulega, o ile

nie zostanie usprawiedliwione, karze oraz pociąga za sobą wykluczenie plantatora od uprawy tytoniu w roku następnym. Zmiana gruntu (co do miejsca i wielkości plantacji), oznaczonego w pozwoleniu na uprawę tytoniu na inny, może nastąpić tylko za uprzedniem zezwoleniem właściwego urzędu, który wydał pozwolenie na uprawę tytoniu. Plantator obowiązany jest uprawiać tytoń gatunku dozwolonego do uprawy w odnośnym okręgu, względnie miejscowości, w szczególności zaś obowiązany jest użyć do uprawy nasienia, dostarczonego mu przez właściwy urząd lub zakład monopolu tytoniowego.

Osiągnięcie w stosunkowo krótkim czasie znacznego rozwoju krajowej uprawy tytoniu tłumaczy się zainteresowaniem rolników tą gałęzią produkcji ze względu na jej opłacalność, następnie propagandą Monopolu Tytoniowego oraz szeregiem udogodnień, stosowanych przez Dyrekcję P. M. T. względem plantatorów tytoniu, wreszcie akcją zainteresowanych tą uprawą organizacyj rolniczych, które w ostatnich czasach nawiązują w swej pracy coraz to ściślejszy kontakt z działalnością Monopolu Tytoniowego. Plantacje tytoniowe znajdują się pod stałą opieką i nadzorem instruktorów fachowych, których zadaniem jest udzielanie wskazówek co do zakładania rozsadników, wysadzenia rozsady, dalszych zabiegów podczas wzrostu, zbioru i suszenia tytoniu. Przydział plantacyj i plantatorów dla instruktorów w każdym okręgu jest różny, w zależności od wielkości plantacyj w poszczególnych okręgach.

Plantatorzy tytoniu korzystać mogą pod pewnemi warunkami z zaliczek wydawanych na poczet wyprodukowanego surowca oraz pożyczek nisko-procentowych długoterminowych na budowę suszarń i innych inwestycyj, związanych z uprawą. Bezprocentowe zaliczki pieniężne udzielane są przez Dyrekcję P. M. T. tym plantatorom, którzy uprawiają tytoń na przestrzeni gruntu, przewyższającej najniższy wymiar oznaczony dla poszczególnych okręgów. Zaliczki powyższe wypłacane są na kupno nawozów sztucznych, robociznę oraz zakładanie ciepłych rozsadników. Pomimo dość znacznych sum wypłacanych na ten cel przez Dyrekcję P. M. T. nikły procent plantatorów posiada rozsadniki. Tłómaczyć to należy małem jeszcze zrozumieniem ze strony plantatorów korzyści z zaprowadzenia u siebie rozsadników pod szkłem. Korzyści te polegają na tem, że ciepłe rozsadniki chronią plantatorów przed stratami spowodowanemi karłowaceniem roślin tytoniowych wskutek przedwczesnego dojrzewania. Organizacje rolnicze, zainteresowane uprawą tytoniu, współdziałają w akcji podniesienia tej uprawy z Dyrekcją P. M. T. Najwięcej pracy w tym zakresie włożyło M. T. R. we Lwowie, które objęło swoją akcją już 13 powiatów, z czego 9 w województwie tarnopolskiem i 4 w województwie stanisławowskiem, zawiązując 82 sekcje tytoniowe, liczące 3.628 członków. Obok pracy instruktorskiej Towarzystwo powyższe, jako pierwszą czynność projektuje obecnie zakładanie rozsadników w 3-ch wybranych miejscowościach każdego powiatu w rejonie uprawy tytoniu. Rozsadniki te mają służyć za wzór. Wskazane byłoby, aby inne Towarzystwa Rolnicze, zainteresowane tą uprawą, poszły — w miarę możności — za przykładem Małopolskiego T-wa Rolniczego w jego akcji podniesienia poziomu uprawy tytoniu, a w szczególności zakładania rozsadników wtedy możnaby się spodziewać zwiększenia tempa ich budowy.

Długoterminowe pożyczki na pokrycie wydatków inwestycyjnych, połączonych z uprawą tytoniu, udzielane są tym plantatorom, którzy zobowiązują się uprawiać tytoń przez okres przynajmniej 5 lat na przestrzeni powyżej 1 ha. Na kredyty długoterminowe inwestycyjne Dyrekcja P. M. T. przeznacza corocznie poważne sumy; wskutek jednak powyższego warunku korzystać z tych kredytów mogą jedynie więksi plantatorzy, którzy częstokroć i bez pomocy kredytowej Monopolu zaprowadzają u siebie tego rodzaju inwestycje. Ponieważ większość naszych plantatorów tytoniu stanowią drobni rolnicy, należałoby im również uprzystępnić zdobycie powyższych kredytów, a wtedy ilość suszarni w kraju wydatniej się zwiększy, a temsamem polepszy się jakość otrzymanego przez Monopol surowca tytoniowego.

W związku z akcją Monopolu, mającą na celu poprawę krajowego surowca tytoniowego zorganizowano w ubiegłym roku na terenach tytoniowych sieć próbnych plantacyj, pozatem w celach propagandowych wybudowano kilka suszarni do obsłużenia mniejszych plantacyj. Znaczna część naszych plantacyj

tytoniowych znajduje się, jak wiadomo, w Małopolsce Wschodniej, która należy do dzielnic najbardziej nawiedzanych przez grady, uregulowanie więc tam sprawy ubezpieczenia plantacyj od gradobicia posiada pierwszorzędne znaczenie. Pożądane jest przeto, aby Dyrekcja P. M. T. mogła jaknajprędzej wprowadzić przymusową asekurację upraw tytoniowych, opartą na zasadach wzajemności, co ochroni plantatorów od ryzyka gradobicia i od płacenia prywatnym towarzystwom asekuracyjnym często zbyt wysokich stawek.

Krajowa produkcja tytoniu ściśle zależy od potrzeb fabrykacyjnych. Pod tym względem zadanie Monopolu polega na wprowadzaniu uprawy wszystkich gatunków tytoniu, używanych do fabrykacji wyrobów tytoniowych, których uprawa w naszych warunkach klimatycznych i glebowych jest możliwą, następnie stosowanie takich metod uprawy, zbioru, suszenia tytoniu i przygotowania go do fermentacji, by otrzymywany surowiec był jakościowo możliwie najlepszy. Dla urzeczywistnienia tych celów konieczne jest prowadzenie naukowych badań nad uprawą poszczególnych gatunków, względnie odmian tytoniu oraz podniesienie jakości surowca przy jednoczesnem uwzględnieniu potrzeb fabrykacyjnych. Doświadczalnictwo tytoniowe prowadzone jest w Państwowym Zakładzie Doświadczalnym Uprawy Tytoniu w Piadykach oraz subwencjonowanych przez P. M. T. placówkach doświadczalnych.

Doświadczalnictwo tytoniowe w Polsce niema tej tradycji co doświadczalnictwo w zakresie innych roślin uprawnych; nic więc dziwnego, że nie stoi ono jeszcze na właściwym poziomie. Z tego też względu dotychczasowe prace w tej dziedzinie bynajmniej nie wyczerpują całości zagadnienia, które nabiera, zwłaszcza w obecnej dobie kryzysu, specjalnego znaczenia, kiedy to powinniśmy dążyć do możliwie najdalej posuniętej samowystarczalności Polski pod względem produkcji surowca tytoniowego. Pomyślny zaś rozwój plantacji tytoniowych jest niemożliwy bez szeroko rozwiniętej działalności doświadczalnej na terenie różnorodnych okręgów uprawy tytoniu.

Pewne niedomagania naszego doświadczalnictwa tytoniowego, zwłaszcza w ostatnio wymienionej dziedzinie, domagają się jego reorganizacji. Jednym z praktyczniejszych sposobów przeorganizowania doświadczalnictwa tytoniowego wydaje się być przekazanie go z Piadykami i odpowiednią dotacją — Państwowemu Instytutowi Naukowemu Gospodarstwa Wiejskiego, który, w porozumieniu z Dyrekcją Polskiego Monopolu Tytoniowego i Ministerstwem Rolnictwa, rozwinąłby działalność doświadczalną na terenie całego Państwa, posiłkując się istniejącym aparatem doświadczalnym, będącym w dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa. Ten sposób organizacji dałby możność lepszego wyzyskania pracy nielicznych fachowców-doświadczalników, obeznanych z uprawą tytoniu, jakoteż i warsztatów pracy, w których oni pracują.

W związku z prowadzeniem prac doświadczalnych, w szczególności dotyczących pod względem klimatycznym i glebowym warunków uprawy tytoni papierosowych Polski Monopol Tytoniowy wspólnie z Państwowym Instytutem Meteorologicznym zorganizował 4 stacje meteorologiczne w Państwowym Zakładzie Doświadcz. Uprawy Tytoniu w Piadykach oraz przy zakładach monopolowych w Borszczowie, Jagielnicy i Monasterzyskach.

Użytkowość wykupywanego surowca tytoniowego z plantacyj dla celów konsumcyjnych zależy przedewszystkiem od podniesienia jakości tego surowca oraz od postawienia na należytym poziomie stosownie do dzisiejszych wymagań fermentacji tytoniu. Pomimo zabiegów w kierunku podniesienia jakości surowca krajowego, dalszy rozwój uprawy tytoniu w Polsce zostanie zahamowany, jeśli równocześnie nie będzie przystosowywana ściśle do produkcji ilość magazynów fermentacyjnych, wyposażonych w odpowiednie urządzenia techniczne i należycie wykwalifikowany personel.

Obecna ilość odpowiednich dla fermentacji magazynów wystarcza zaledwie na 4.500.000 kg surowca. Ponieważ produkcja krajowa tytoniu wynosi zgórą 8.000.000 kg — niemal więc połowa z tej ilości fermentuje w budynkach mało nadających się do tego celu, co z konieczności odbija się ujemnie na wartości przefermentowanego tytoniu. Podstawowym więc warunkiem dalszego rozwoju krajowej uprawy tytoniu jest przedewszystkiem możliwie najprędsze dopełnienie po-

trzebnej ilości odpowiednich magazynów fermentacyjnych, składów i innych zakładów przetwórczych, stosownie do dzisiejszej produkcji, a następnie dalsza ich budowa w miarę rozszerzania tej uprawy.

Ogólna roczna konsumcja tytoni w Polsce wynosi obecnie przeszło 21.000.000 kg (dotychczas eksport tytoniu wyrobu polskiego jest nieznaczny). Krajowego surowca tytoniowego, produkujemy około 8.000.000 kg, co jest już ilością bardzo poważną, gdyż wynoszącą przeszło 30% ogólnej rocznej konsumcji. Teraz pytanie — do jakiej ilości może być krajowa produkcja tytoniu doprowadzona w naszych warunkach klimatycznych i glebowych? Sprawę tę należy rozpatrywać oddzielnie dla każdego gatunku tytoniu. Najwyższe i wyższe gatunki tytoniu papierosowego w naszym klimacie nie znajdują zasadniczo odpowiednich warunków produkcji, dlatego to Polska nigdy nie będzie miała możności całkowicie uchronić się od importu tych tytoni. Częściowe jednak pokrycie zapotrzebowania na tytonie wyższych gatunków surowcem krajowym ma już duże widoki powodzenia, gdyż, jak ostatnie doświadczenia wykazały, w okolicach Zaleszczyk, Okopów Świętej Trójcy i t. d. uprawa niektórych wyższych gatunków tytoni dała zupełnie zadawalające rezultaty. Dalsze więc i wzmożone prowadzenie doświadczeń nad tem zagadnieniem na większych niż dotychczas terenach jest niezmiernie pożądane.

Tytonie papierosowe średnich i gorszych gatunków produkować możemy z zupełnem powodzeniem, nie uciekając się do importu. Ponieważ produkcja ich ilościowa zbliżona jest do zapotrzebowania, należałoby przedewszystkiem pracować nad podniesieniem jakości tych tytoni.

Cygarowe tytonie nie odgrywają poważniejszej roli w Polsce ze względu na małe spożycie wewnętrzne. Specjalną uwagę należałoby zwrócić na produkcję tytoni machorkowych, do których należy machorka i tytoń Kentucky. Machorka nie jest specjalnie wymagająca co do gleby, ani klimatu, udaje się więc doskonale u nas nawet w wysuniętych na północ rejonach uprawy (np. okręg grodzieński). Tytoń Kentucky, nieuprawiany u nas na większych obszarach, stawia duże wymagania pod względem klimatycznym i glebowym. Dotychczasowe jednak doświadczenia, że na odpowiednich glebach, przy należytych staraniach uprawowych, pielęgnacyjnych i nawozowych może on być w południowych stronach naszego kraju z dobrym wynikiem uprawiany.

Ponieważ zapotrzebowanie Monopolu na tytonie machorkowe wynosi około 8.000.000 kg, obecna zaś produkcja dochodzi do 4 milj. kg, w kierunku więc zwiększenia produkcji tych tytoni powinny być skierowane nasze usiłowania, aby pokryć całkowicie zapotrzebowanie tytoni machorkowych surowcem krajowym. Będzie to miało znaczenie ogólne państwowe oraz danie możności zarobku poważnej ilości rolników i zatrudnienie wolnych rąk roboczych przy przerobie tytoniu.

Stoimy więc przed dużemi możliwościami dalszego rozwoju, uprawy tytoniu w kraju, zwłaszcza, iż w czasie kryzysu gospodarczego konsumcja tytoni droższych wybitnie zmalała na korzyść tańszych. Aby możliwości te należycie wyzyskać, powinny być wszystkie sprawy, związane z dziedziną uprawy oraz fermentacji tytoniu przeprowadzane według planu przystosowanego do dzisiejszych warunków i opracowanego na okres kilku lat tak, aby z jednej strony Monopol mógł w przyszłości być należycie przygotowany do przerobu wyprodukowanego surowca, z drugiej zaś — aby zainteresowane rolnictwo, widząc ciągłość i stałość tej produkcji, które to cechy są podstawowym warunkiem wszelkiej wytwórczości rolniczej — przystąpiło wydatniej do przeprowadzenia niezbędnych inwestycji (suszarnie, inspekty i t. p.), które, choć kosztowne, jednak przy dłuższej stałej produkcji opłacają się, przyczyniając się do otrzymywania wyższej jakości surowca i rentowności.

Inż. Stanisław Mierczyński.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organ. Roln. R. P.

Posiedzenie ze współudziałem przedstawicieli Z. O. R. R. P.

1. 10. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie obrotu wełną i owczarstwa w Polsce.
2. 10. Posiedzenie organizacyjne Związku Eksporterów Drobiu.
4. 10. Posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Biura Eksportu Zboża w Gdańsku.
6. 10. Posiedzenie Zarządu Związku Eksporterów Zboża.
7. 10. Narada w sprawie wywozu artykułów hodowlanych do Austrji w związku z wstrzymaniem się od wymiany szylinga przez Bank Polski.
12. 10. Konferencja w Radzie Naczelnej Przemysłu Gorzelni Roln., dotycząca nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym.
12. 10. Narada w Min. Rolnictwa nad sytuacją rybactwa w Polsce.
13. 10. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym.
15. 10. Konferencja Międzyministerjalna w sprawie podziału wagonów na miesiąc listopad.

Narady w Z. O. R. R. P.

5. 10. Posiedzenie Komisji Finansowej Z. O. R. R. P.
6. 10. Posiedzenie Prezydjum Z. O. R. R. P.

Memorjały Związku O. R. R. P. w sprawie eksportu drobiu.

W dniu 3 i 7 października rb. Związek Organizacyj Rolniczych R. P. wystąpił do Rządu z memorjałami w sprawie palących potrzeb eksportu drobiu wogóle, gęsi zaś w szczególności. Mianowicie w związku z podniesieniem od dnia 16 października ceł przywozowych na gęsi w Niemczech z 0,70 Mk do 2,10 Mk. od sztuki, względnie z 24 Mk do 36 Mk od każdych 100 kg, eksport naszych gęsi został bardzo poważnie zagrożony, tem więcej, że w ostatnim trzechleciu na rynek niemiecki wywoziliśmy przeciętnie 99,84% ogólnego eksportu gęsi.

Pragnąc wobec tego przyjść eksportowi drobiu, głównie zaś gęsi, z pomocą Z. O. R. R. P. zwrócił się do Ministerstwa Skarbu, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz Komunikacji, domagając się:

1) zniesienia podatku obrotowego przy eksporcie drobiu, który to podatek obciążał dotychczas eksport drobiu w wysokości 2¾%,
2) premjowania wywozu drobiu bitego w celu przejścia z mało rentownego eksportu żywca na lepiej opłacający się i łatwiej znajdujący zbyt na rynkach zachodniej Europy eksport drobiu bitego.
3) zniesienia 25% dopłat do normalnej taryfy przewozowej za doczepianie wagonów z drobiem do pociągów osobowych. Ze względu bowiem na różnicę cła niemieckiego w stosunku do transportów kolejowych z tą formą eksportu należy się przedewszystkiem liczyć po 16 października r. b.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Poziom cen na międzynarodowych rynkach zbożowych w ciągu drugiej połowy września i na początku października w dalszym ciągu znajdował się pod decydującym wpływem ogromnych remanentów zbożowych, pozostałych z szeregu poprzednich kampanji zbożowych. Remanenty te, według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie w ciągu ostatnich 6-ciu lat, kształtowały się następująco na 1 sierpnia każdego roku: — 1926 — 63,7 miljonów q; — 1927 83,1 miljonów q; — 1928 100,9 miljonów q; — 1929 151,5 miljonów q; — 1930 146,5 miljonów q; 1931 166 miljonów q. W ciągu tych 6 lat zapasy eksportowe pszenicy na ważniejszych rynkach wzrosły przeszło 2½ raza. W przeciwieństwie do takiej obfitości zapasów z ubiegłych kampanji, znajduje się urodzaj pszenicy b. r. Dane dotyczą naturalnie tylko półkuli północnej, bo na półkuli południowej zbiory odbędą się dopiero za parę miesięcy, i przytem dane mają charakter prowizoryczny. Jednakże z całą pewnością można twierdzić, że zbiory tegoroczne będą niższe od zbiorów zeszłorocznych i prawdopodobnie nawet od przeciętnej pięcioletniej. Dla półkuli północnej, chociaż nie można mówić o nieurodzaju, jednakże należy uważać urodzaj, jako jeden ze słabszych. W związku z tem, prawdopodobnie w ciągu bieżącej kampanji zbożowej nastąpi wyczerpywanie się dawniejszych zapasów zbożowych, tem bardziej, że remanenty w krajach importujących pszenicę są prawdopodobnie bardzo nieznaczne. Jednakże fakt wyczerpywania się remanentów znajdzie swoje odbicie w kształtowaniu się cen dopiero w drugiej połowie kampanji zbożowej.

Przechodząc do charakteryzowania obecnego stanu światowych rynków zbożowych, musimy stwierdzić spadek cen pszenicy na wszystkich rynkach.

Ruch cen pszenicy w drugiej połowie września i w okresach poprzednich przedstawiał się, jak niżej:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
29 IX.—4 X. 30 r.	3,00	3.32	3,44	—	5,36	3,06
1931 r. 24—29 VIII.	1,81	2.27	2,46	2,65	5,08	2.52
31— 5 IX.	1,80	2,14	2,41	2,57	4,94	2.57
7—12	1,83	2,27	2.38	2 55	5,13	2,55
14—19	1.89	2,33	2,40	2,50	5,08	2,53
21—26	1,85	2,27	2,29	2.50	5,09	2,45
28— 3 X.	1 77	2,20	2,34	2,40	5.04	2,43

Zbiory żyta w ciągu ostatnich lat wykazują na terenie światowym zniżkę. Jednak w związku z ogólną depresją na rynkach zbożowych, ceny żyta nietylko uległy depresji, lecz na niektórych rynkach, jak np. amerykańskim w pewnych okresach obniżały się względnie bardziej, niż ceny pszenicy. Tegoroczne pogorszenie urodzaju żyta w stosunku do pogorszenia urodzaju pszenicy jest nawet większe, jednakże wskutek ogólnych przesłanek wymienionych wyżej, ceny żyta na rynkach światowych w ciągu drugiej połowy września uległy zniżce.

Kształtowanie się cen żyta w tym okresie, a także w okresach poprzednich przedstawiało się, jak niżej:

Ceny żyta za q (= 100kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,75
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
29 IX. — 4 X.30 r.	—	2,22	—	3,57	2,04
1931 r. 24—29 VIII.	1.33	1,48	—	3,99	2,46
31 — 5 IX	1.35	1.53	—	4,06	2.44
7—12	1,48	1,60	—	4.21	2.42
14—19	1 57	1,69	—	4,35	2,41
21—26	1,49	1,61	—	4 46	2,40
28— 3 X	1.49	1,66	—	4.47	2.45

Na rynku polskim ceny pszenicy w ciągu drugiej połowy września również uległy zniżce. Znacznie odporniej zachowały się ceny żyta, które na giełdzie warszawskiej w ciągu miesiąca września pozostały prawie bez zmian, zaś na giełdzie poznańskiej nawet wzrosły. Zjawisko to znajduje swoje wytłumaczenie w fakcie względnie słabego urodzaju żyta w r. b. — Wprawdzie zbiory pszenicy w stosunku do roku ubiegłego obniżyły się również, jednak zniżka ta wynosi zaledwie 10—12%. W stosunku do roku 1930 urodzaj tegoroczny pszenicy przewyższa jeszcze znacznie zbiór przeciętny pięcioletni, gdy zbiór żyta spadł do poziomu zbioru w r. 1926 i poniżej przeciętnej pięcioletniej, w stosunku zaś do urodzaju r. u. zniżka zbioru żyta wynosi więcej, niż 4-tą część zbiorów.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na rynku polskim w ciągu drugiej połowy września i w okresach poprzednich przedstawiał się, jak niżej:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29.22	26,64	21,83	21,21
29 XI. — 4 X.1930 r.	28,63	25.88	18.57	17.72
1931 r. 24—29 VIII.	23,63	21,36	22,47	21,32
31— 5 IX.	24,38	21,41	21,97	21,60
7—12	24,25	21,27	21,38	21,65
14—19	23,88	21,17	21,31	21,67
21—26	23,25	20,46	21,06	21,75
28— 3 X.	23,25	20,08	21,50	22,20

Ceny jęczmienia na rynku berlińskim na początku opisywanego okresu obniżyły się i dopiero około 1 października nastąpiła wyraźniejsza zwyżka. Ceny owsa zniżkowały na wszystkich rynkach światowych. Należy zaznaczyć, że zbiory jęczmienia i owsa będą w ważniejszych krajach produkujących te zboża prawdopodobnie w tym roku również niższe od zeszłorocznych.

Kształtowanie się cen tych dwu zbóż na rynkach światowych w drugiej połowie września i w okresach poprzednich przedstawiało się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol. [1])

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3.39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3.16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
29 IX. — 4. X 1930 r.	4,92	2,94	2,60	3.64	2,20
1931 r. 24—29 VIII.	3.74	2.48	1,59	3 41	2,06
31— 5 IX.	3,73	2 47	1 64	3,22	2,13
7—12	3,70	2,50	1,64	3.33	2,16
14—19	3,64	2,57	1,68	3.64	2,28
21—26	3,61	2,64	1.65	3,29	2,33
28—3 X.	3.90	2,65	1.58	3,30	2,37

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł. [2])

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,61	21,49	19.95
Przeciętna 1930/1931 r.	25,81	26,11	24,59	22 19
29 IX. — 4 X.1930 r.	22,00	26,50	21,00	18,00
1931 r. 24—29 VIII.	22,00	22,17	20 25	16,50
31— 5 IX.	22,00	22,08	20,50	17,46
7—12	22,00	22,58	20 57	17,06
14—19	22,38	23,50	21,07	19,63
21—26	23,00	24,00	21,47	[illegible]
28—3 X.	23,50	24,00	22,19	20,00

[1]) Giełdy zagraniczne.

[2]) Giełdy krajowe.

Na giełdach polskich w ciągu omawianego okresu zarówno jęczmień, jak i owies wykazały lekką tendencję zwyżkową. Wten sposób nastąpiła poprawa cen owsa, które na początku bieżącej kampanji zbożowej nieprzerwanie się obniżały. Jeżeli chodzi o tegoroczne zbiory tych dwu zbóż, to według prowizorycznych szacowań będą one przypuszczalnie na poziomie zbiorów zeszłorocznych.

Ruch cen jęczmienia i owsa na polskich rynkach zbożowych w drugiej połowie września i w okresach poprzednich podaliśmy powyżej.

Edward Szturm de Sztrem

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport nierogacizny w drugiej połowie września b. r. przedstawia się następująco:

	Wiedeń		Praga		Cena średnia za 1 kg w zł	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg ż. w. zł	Dowóz świń żywych szt.	Dowóz świń bitych szt.	ż. w.	b. w.
III tydzień	3 781	1.97	167	1512	2.05	2 44
IV tydzień	4.243	1.91	55	1566	2.23	2 83

Wywóz utrzymuje się ilościowo na poziomie poprzednich tygodni, natomiast ceny na rynkach zagranicznych ulegają znacznym wahaniom. W szczególności na rynku wiedeńskim uwydatnia się bardzo wyraźna tendencja zniżkowa. Do innych czynników depresji na tym rynku należy dodać jeszcze okoliczność, że Węgry na skutek spadku ich waluty mają ułatwioną konkurencję i wzmagają swój eksport do Wiednia, a że rynek wiedeński jest obecnie mało pojemny, przeto okoliczność ta w znacznej mierze przyczynia się do pogorszenia cen na tym rynku.

Pewne niebezpieczeństwo dla naszego eksportu do Wiednia tkwi też w tem, że waluta austrjacka jest w pewnej mierze zagrożona. W ostatnich dniach września zaszedł u nas fakt, który bardzo deprymująco podziałał na naszych eksporterów. Mianowicie, Bank Polski i inne banki w kraju przestały kupować szylingi austrjackie, motywując ten krok obawą zachwiania się waluty austrjackiej w związku z wypadkami politycznemi w Wiedniu oraz trudnościami finansowemi rządu austrjackiego, który ma duże płatności krótkoterminowe w Anglji, a niema chwilowo pokrycia. Doszło do tego, że w obiegu prywatnym ofiarowano za szyling austr. nie więcej niż 1 złoty. Chwilowo należności za towar przekazywane są z Wiednia w złotych, gdyż poczta austrjacka przyjmuje przekazy międzynarodowe w złotych po normalnym kursie. Niewątpliwie sytuacja ta zostanie w najbliższym czasie wyjaśniona.

Perspektywy wywozu bydła do Włoch są narazie słabe z powodu złej konjunktury. Ceny we Włoszech są stosunkowo niskie, lir włoski stracił nieco na wartości i nasz eksport nie może wytrzymać silnej konkurencji ze strony Jugosławji, a zwłaszcza Węgier. Wywóz bydła do Czechosłowacji ograniczył się do 56 sztuk wysłanych w ostatnim tygodniu września.

Akcja eksportu bydła do Szwajcarji znajduje się w przededniu realizacji. Wkrótce mają odejść transporty próbne złożone z materjału, mogącego liczyć na zbyt w Szwajcarji, a więc młodych buhajów i jałówek w wieku 2 do 2½ lat. Dotychczas Szwajcarja pokrywała swoje zapotrzebowanie bydła w Holandji i na Węgrzech. Według opinji fachowców bydło polskie ma wszelkie dane do zdobycia tego rynku.

Eksport wołowiny i baraniny do Francji odbywa się regularnie, jednakże i ten rynek może zawieść pokładane w nim nadzieje, jeżeli chodzi o ekspansję na większą skalę, gdyż na skutek żądań francuskich sfer agrarnych, które ciągle domagają się jaknajwydatniejszej ochrony produkcji i hodowli krajowej, mają być ustanowione kontyngenty na przywóz zwierząt rzeźnych, mięsa i przetworów mięsnych. Zachodzi obawa, że ucierpi też z tego powodu dobrze rozwijający się eksport polskich wędlin do Francji. Rząd polski i czynniki zainteresowane zajęły się tą sprawą i poczynią potrzebne kroki celem uzyskania możliwie największych koncesyj na rynku francuskim.

Eksport bekonów wynosił w III tygodniu września 10.304 balotów, w IV. — 9.896, razem 20.200 balotów, tj. około 41.000 szt. świń przerobionych na bekony. W omawianym okresie nastąpiło załamanie się funta angielskiego, w związku z czem nasz eksport do Anglji, między innemi eksport bekonów, poniósł bardzo poważne straty. W omawianym okresie ceny bekonu w Anglji podniosły się. w szczególności bekon polski notowano 48—53 sh. za 1 cwt. (50,8 kg), — ale zniżka kursu funta spowodowała, że 1 kg. bekonu w złotych kalkuluje się zł. 1.72 loco Londyn, gdy przed tą podwyżką cena wynosiła zł. 1.91. O ile ceny w Anglji nie pójdą znacznie w górę, to trzeba będzie dłuższego czasu, aby nasza produkcja dostosowała się do obecnej sytuacji w Anglji. A trudno jest myśleć o jakiejś silnej zwyżce, gdyż najważniejszy dostawca bekonu, Danja, zniżyła również wartość swojej waluty o 20 proc. i dostaw bynajmniej nie zmniejsza w tych warunkach należy u nas liczyć się z dalszą depresją cen świń typu bekonowego.

B. RYNKI KRAJOWE.

Ceny na rynkach krajowych uległy w drugiej połowie września naogół dalszej zniżce, która uwydatniła się silniej przy bydle wyższych gatunków, oraz przy nierogaciźnie typu mięsnego. Bydło średnich gatunków uzyskiwało lepszą cenę. Zniżka objęła również cielęta i owce. Tendencja na nierogaciznę typu tłuszczowego była mocniejsza, a na niektórych targach, jak w Warszawie i Łodzi dał się odczuć brak tego towaru. Na targu poznańskim również ciężki towar słoninowy wykazał bardzo znaczne zniżki.

Poniżej podajemy notowania ważniejszych rynków krajowych z końca września rb.

Warszawa, od 20. 9. do 26. 9. 1931.

Spęd: bydła rogatego 1041 szt.; cieląt 556 szt.; trzody chlewnej 2.959 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 2.469 ćwiartek; cielęcina 9.360 ćw.; baranina 5.101 ćw.; wieprzowina 11.316 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg: bydło rogate: pełnomięsiste zł. 1,00, wytuczone 0.90, chude 0.75, jało-

wizna 0.80, cielęta 1,20, trzoda chlewna: sztuki słoninowe 1.70, mięsne 1.30.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.: Zady z uboju warszawskiego: wołowiny I gat. 1.80, II gat. 1.60, cielęcina 2.60. **Zady przywozowe:** wołowina I gat. 1.60, II gat. 1.40, cielęcina 2.40, baranina 1.50. **Przody z uboju warsz.:** wołowina I gat. 2.00, II gat. 1.50, cielęcina 2.20, **Przody przywozowe:** wołowina I gat. 1.40, II gat. 1.30, cielęcina 1.60. **Wieprzowina z uboju warsz.:** słoninowe 2.10, mięsne 1.90. **Wieprzowina przywozowa:** słoninowe —, mięsne —.

Sosnowiec, od 21. 9. do 26. 9. 1931.

Spędzono na Targowicę w Sosnowcu 1.568 sztuk trzody chlewnej

Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. 1.05—2.00, wyjątkowo zł. 2.20.

Tendencja: słaba.

Poznań, dnia 29. 9. 1931.

I. Bydło:	spęd	ceny
A. Woły	49	
1. Pełnomięsiste, wytuczone . .		100—108
2. Mięsiste, tuczone młodsze		70— 90
3. Miernie odżywiane		—
4. Mięsiste, tuczone starsze . .		—
B. Buhaje	71	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		78— 82
2. Tuczone, mięsiste		68— 72
3. Nietuczone, dobrze odżyw. .		—
4. Miernie odżywione		—
C. Krowy	192	
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		94—106
2. Tuczone, mięsiste		70— 80
3. Nietuczone, dobrze odżyw. .		50— 60
4. Miernie odżywione		40— 50
D. Jałowice	—	
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		90—104
2. Tuczone, mięsiste		74— 80
3. Nietuczone		60— 70
4. Miernie odżywione		44— 50
E. Młodzież	—	
1. Dobrze odżywiona		44— 50
2. Miernie odżywiona		40— 44
F. Cielęta	446	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		104—110
2. Tuczone cielęta		90—100
3. Dobrze odżywione		80— 88
4. Miernie odżywione		68— 76
II. Owce	63	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		100
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		80— 90
3. dobrze odżywione		—
III. Swinie:	2.356	
1. pełnomięsiste od 120—150 kg. ż.w.		128—136
2. pełnomięsiste od 100—20 kg. ż.w.		116 126
3. pełnomięsiste od 80 . 100 kg. ż.w.		108—112
4. mięsiste ponad 80 kg.		96—104
5. maciory i późne kastraty		108—116
6. świnie bekonowe		100—110
7. świnie słoninowe ponad 150 kg. .		—

Przebieg targu: bardzo spokojny.

Kraków, od 19. 9. do 25. 9. 1931.

	Spęd	Ceny
buhaje	233	0,50—0,96
woły	145	0,60—1,09
krowy	154	0.40—1,00
jałówki	225	0,50—0,92
cielęta	768	0,96—1,51
owce	1	—
świnie	959	1,10—1,70
świnie bite		1.30—2.20

Spęd: średni; **popyt:** ożywiony.

Ceny bydła i trzody na poziomie ubiegłego tygodnia Ceny cieląt nieco zniżkowały.

Mysłowice, od 19. 9. do 25. 9. 1931.

	Spęd		Ceny
buhaje	180		cen na bydło nie notowano
woły	20		
krowy	809		
jałówki	120		
cielęta	194		
owce	82		
barany	—		
świnie	3367	gat. I	1.96—2.18
		„ II	1.80—1.95
		„ III	1.61—1 79
		„ IV	1.20—1.60
		„ V	— —

Przebieg targu: ożywiony. *B.*

Przegląd rynków maślarskich.

Wrzesień przyniósł dalszą zniżkę cen masła, jakkolwiek cały szereg okoliczności przemawiał za pomyślnem ukształtowaniem się cen. A więc produkcja masła nie osiągnęła spodziewanych rozmiarów, wskutek długotrwałych deszczów i chłodów, wzrosła konsumcja w miastach wobec powrotu z letnisk i t. p. Wpływ deprymujący na cenę masła wywarło bardzo poważne pogorszenie się konjunktur eksportowych.

Urzędowe notowania masła za 1 kg. I gat. w hurcie były następujące:

Data	3. IX.	12. IX.	15. IX.	18. IX.
Lwów	3.40	3.30	3.30	3,30
Warszawa	3 80	4.20	4.00	3,80

Giełda lwowska utrzymała ceny na poziomie z poprzedniego miesiąca, ceny tam notowane są najniższe w porównaniu z cenami na większych rynkach krajowych.

Częstym wahaniom, jak widzimy, podlega rynek warszawski, bardziej czuły na wszelkiego rodzaju zmiany nastroju na rynkach światowych. W porównaniu z miesiącem sierpniem ceny są wyższe przeciętnie o 20 gr. na 1 kg.

W związku ze spadkiem funta angielskiego, co pociągnęło za sobą powstrzymanie eksportu do Anglji, tendencja na nabiał znacznie osłabła. Transporty z wielu krajów przeznaczone początkowo do Anglji, z powodu katastrofy walutowej na tamtejszym rynku, były kierowane na inne rynki odbiorcze, a głównie do Niemiec. Niepewność sytuacji wytworzyła powstrzymanie się kupców od robienia zapasów, którzy nabywali drobne ilości z myślą natychmiastowego zbycia. Okoliczności powyższe wytworzyły sytuację przeładowania rynków towarem, dotyczyło to zwłaszcza gatunków poślednich. Zjawisko to odnosi się w szczególności do masła polskiego.

Na rynku niemieckim ceny spadły. Giełda berlińska notuje ceny za 50 kg. w mk. franco stacja odbiorcza

Data	3. IX.	10. IX.	24. IX.
I gat.	122	125	126
II gat.	112	116	113
III gat.	98	102	99

W porównaniu z cenami w miesiącu sierpniu powyższe notowania wykazują spadek przeciętnie o 6%.

Wyrazem niepomyślnej konjunktury na rynku niemieckim jest fakt, że nawet standartowe masło bałtyckie uzyskiwało ceny niżej wartości giełdowych; Eksport masła polskiego na rynku niemieckim natrafiał na wielkie trudności, to też znaczna ilość sprzedawana była po bardzo niskiej cenie. Za polskie masło płacono łącznie z cłem franco stacja odbiorcza za 50 kg. 100—115 mk. Na niskie ceny masła polskiego wpływają niejednolitej jakości transporty oraz forsowanie sprzedaży prowadzone przez dorywczych eksporterów. Najmniej dotychczas wybredny rynek niemiecki staje się coraz trudniejszy do opanowania; decydujący tu wpływ wywiera zaznaczająca się konkurencja oraz zmniejszenie zapotrzebowania.

O trudnościach zbytu jednocześnie i kurczeniu się pojemności rynku niemieckiego świadczą cyfry przedstawiające przywóz masła w poszczególnych okresach, a mian.: w sierpniu 1931 r. Niemcy importowały 85.373 q., wobec 120.144 q. przywiezionych w 1930 r., oraz 133.284 q. przywiezionych w 1929 roku w tym samym czasie. Spadek przywozu wynosi w porównaniu z 1930 r. 29%, w porównaniu z rokiem 1929 — 35%. W okresie 8 miesięcy 1931 r. Niemcy importowały 641.138 q. wobec 859.096 q. w roku 1930 za ten sam okres; spadek wynosi ca 25%.

Rynek angielski okazał dość dużo ożywienie z racji zmniejszonych dowozów oraz w związku z obniżeniem się wartości funta angielskiego. Najwyższe notowania rynku angielskiego były następujące w sh. za 1 cwt.

D a t a	12. IX.	19. IX.	26. IX.
Nowozelandzkie	114	116	120
Australijskie	108	107	114
Duńskie	125	132	136
Polskie	94	94	100

W okresie miesiąca września masło uzyskało wyższe notowania przeciętnie o 10%.

Jeżeli jednak przyjmiemy pod uwagę spadek funta angielskiego o 25%, to ta zwyżka cen będzie tylko formalną i bynajmniej nie będzie wyrazem lepszej dla masła sytuacji, która i na przyszłość przedstawia się niekorzystnie.

To samo dotyczy rynku w Kopenhadze, gdzie masło podrożało o 8%, wobec spadku korony o 20%. Ostatnie notowania wynoszą 212 koron.

Masło polskie na rynku angielskim nie cieszyło się powodzeniem, zbywane było z wielką trudnością, z powodu braku zupełnego zainteresowania się naszym towarem.

Eksport naszego masła do Anglji coraz bardziej kurczy się: w roku 1929 wywieźliśmy 23.8% całego naszego eksportu, w roku 1930 — 13.3%, w roku zaś bieżącym nie osiągniemy 1%. Niezależnie jednak od tego rynek angielski powinien nas interesować ponieważ jest marodajnym dla kształtowania się cen światowych.

Ad. D.

Ceny drewna.

Ostatni okres sprawozdawczy przyniósł wiadomości o niepomyślnem kształtowaniu się konjunktury eksportowej: po zamknięciu granicy niemieckiej i po skurczeniu się rynku angielskiego nastąpiło skontyngentowanie importu drzewnego we Francji: wywóz Polski do Francji został do 1. 1. 1932 zamknięty, toczą się rokowania o powiększenie kontyngentu na rok 1932. Załamanie kursu funta powoduje nowe straty eksporterów, na przyszłość tranzakcje na Anglję zawierane będą zapewna w funtach złotych Pewne nadzieje co do zbytu drewna łączą się ze spodziewanem ożywieniem w przemyśle angielskim.

Wobec słabych widoków eksportowych, tem większego znaczenia nabierają wielkie tranzakcje krajowe, jak dostawy rządowe, np. dostawa podkładów kolejowych.

Konjunkturę eksportową malują poniższe cyfry wywozu drewna z Polski w tysiącach tonn (w/g materjałów G. U. S.):

Okres	Surowiec tartaczany	Drewno tarte	Wytwory gospodarki leśnej					Dykta	Meble gięte	Ogółem materjały i wyroby drzewne
			Papierówka	Kopalniaki	Słupy	Podkłady	Klepki			
1930										
VIII	10,8	94,4	59,3	23,3	6,2	16,1	1,6	2,35	0,38	222,7
IX	10,8	90,2	37,6	35,2	5.1	14.5	1,3	2,04	0,33	209,8

Okres	Surowiec tartaczny	Drewno tarte	Wytwory gospodarki rolnej					Dykta	Meble gięte	Ogółem materjały i wyroby drzewne
			Papierówka	Kopalniaki	Słupy	Podkłady	Klepki			
X	15,8	93,9	46,1	28,9	7,4	16,1	1,4	2,00	0.37	221,1
XI	33,3	84 4	53.0	31,0	11,3	7,3	1,6	2,40	0,39	233,6
XII	13.3	112,2	43,5	27,5	5,1	9 2	1,7	1 60	0,41	222,2
1931										
I	8,6	71.5	25.2	16,9	4,1	6,0	0,8	2,57	0,30	142,5
II	7,0	45,4	22.3	19,9	2,1	1,9	0,8	1,32	0,24	108,4
III	13,9	55,2	18,8	15,0	0,6	5,7	1,0	1.56	0,33	122,5
IV	15,0	85,3	14.0	11,6	2,6	17,0	0,8	2,23	0.34	157,3
V	16,9	83,6	14,2	12,9	5,9	20,0	1,2	1,78	0,32	164,9
VI	28,3	83,6	21,8	10,4	12,1	25,7	1,0	1,98	0,35	193,4
V I	12,5	111,8	23,8	17,4	11.6	25,6	2,0	2,32	0,34	217,2
VIII *)	5,3	81,1	20,2	15,4	—	25,2	—	2 04	0,31	—

Ceny w ostatnim okresie sprawozdawczym notowano następujące loco wagon stacja załadowania za 1 m^3 (ceny w złotych):

Sosna:

kopalniaki	17—21
surowiec tartaczny	20—26
deski i bale budowlane	52—58
deski i bale stolarskie	80—90

*) dane prowizoryczne.

Świerk, jodła:

surowiec tartaczny	19—24
deski i bale budowlane	45—52
deski i bale z pod piły I, II i III klasy 3—6 m dług. 10 cm. i wyżej szerek. 26, 33. 40, 52 mm grub. 20 mm grub. i 13 mm grub.	75—85
deski i bale stolarskie	120—133

Dąb:

	I	II	III
kloce od 3 m glug.			
od 50 cm. średnicy bez kory w odczubie	150	50	25
40-49 „ „ „ „ „ „	70	43	23
30-39 „ „ „ „ „ „	47	33	20
20-29 „ „ „ „ „ „		16	

materjał tarty zależnie od klasy i wymiarów	90—235
fryzy	140—220
deszczułki posadzkowe za 1 m² . .	7,50—8,50

W. B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od dnia 21 września do 6 października r. b. panowała na giełdzie dla dewiz tendencja niejednolita. Załamanie się £ angielskiego spowodowało nieufność dla dewiz wielu innych państw skutkiem czego nastąpiło znaczne skurczenie się obrotów w porównaniu z poprzedniemi okresami sprawozdawczemi. Najstalszem notowaniem zaanaczył się kurs dewiz na New-York kabel i czeki, gdyż w ciągu całego okresu kurs tej dewizy pozostawał bez zmiany. £ angielski w bieżącym okresie w porównaniu z poprzednim stracił na kursie około 20%, ostatnie notowanie w dniu 19 września przed zawieszeniem wymienialności banknotów angielskich na złoto wynosiło 43,38½ za 1 £. Zwyżkowały dewizy przy nieznacznych wahaniach kursu: na Belgję o 48 gr., na Gdańsk o 30 gr., na Paryż o 12 gr., na Szwajcarję o 10 gr. na 100 jednostkach waluty obcej. Zniżkowały dewizy również przy nieznacznych wahaniach na Holandje o 1,15 zł., na Pragę o 3 gr. na 100 jednostkach waluty obcej.

Notowano dewizy na: Belgję 124,32 — 124,10 — 124 80; Belgrad 15,75; Bukareszt 5,32; Grańsk 173,55 — 173,95 — 173,85; Holandję 360,30 — 359,00 — 359,15; Londyn od dnia 28. IX. 34,75 — 35,25 — 35,65 — 34,00; New-York czeki 8,925 (stałe); New-York kabel 8,929 (stałe); Paryż 35,05 — 35,15 — 35,17; Pragę 26,45 — 26,44 — 26,42; Sztokholm 238,90; Szwajcarję 174,50 — 175,00 — 174,60; Italję 45,30.

Na giełdzie walut notowano stały kurs tranzakcyjny dolara St. Zjed. 8,91.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych dokonywano operacyj: dolarem gotówkowym po kursie zniżkowym 8,94 — 8,91¾ — 8,91¼; rublem złotym po kursie spekulacyjnym zwyżkowym (nieufność do banknotów) 4,83½ —5,00 —5,20 —5,35 —5,75; rublem srebrnym po kursie 1,53 — 1,55; rublem srebrnym w bilonie 0,73; czerwońcem po kursie wahającym się 0,37 — 0,40 — 0,38; marką niemiecką po kursie zniżkowym 211,40 — 211,10 — 210,75; funtem szterlingów 36,50 — 35,90.

Gram czystego złota 5,9244.

W związku z załamaniem się waluty angielskiej, zawieszeniem wymienialności na złoto i zwyżką stopy dyskontowej Banku Angelskiego z 4½% na 6% w dniu 21 września szereg banków emisyjnych podniosło stopę dyskontową a mianowicie: Bank Szwedzki dnia 21. IX. z 4% na 5%, 23. IX. z 5% na 6% i 28. IX. z 6% na 8%; Bank Narodowy w Pradze dnia 23. IX. z 5% na 6½%; Bank w Kopenhadze dnia 25. IX. z 4½% na 6%; Bank Norweski dnia 25. IX. z 5% na 6% i dnia 28. IX. z 6% na 8%; Bank Włoski dnia 28. IX. z 5½% na 7%; Bank Holenderski dnia 30. IX. z 2% na 3%; Bank Finlandzki dnia 1. X. z 6% na 7½%.

Na giełdzie papierów procentowych dla pożyczek państwowych przeważała tendencja zniżkowa: kurs 3% Poż. Budowlanej obniżył się 2,75 zł. i 4% Poż. Inwestycyjnej o 12 zł. na 1 sztuce. Kurs 5% Poż. Konwersyjnej obniżył się o 1,75 zł. i 6% Poż. Dolarowej o 1 zł. na 100 złotych nominalnej wartości. Kurs 7% Poż. Stabilizacyjnej kształtował się niejednolicie w granicach 3 zł., analogicznie kurs 10% Poż. Kolejowej w granicach 1 zł. na 100 złotych nominalnej wartości. Notowano w złotych za 1 sztukę: 3% Poż. Budowlaną 31,75 — 30,00 — 29,00; 4% Poż. Inwestycyjną 83,50 — 80,50 — 71,50; w procentach nominału: 5% Poż. Konwersyjną 44,50 — 43,50 — 43,25; 6% Poż. Dolarową 63,00 — 62,00, 7% Poż. Stabilizacyjną (z wyłączeniem transzy francuskiej) 50,00 — 53,00 — 51,00; 10% Poż. Kolejową 99,00 — 99,75.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach: 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25; 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00; 7% L. Z. Banku Gospod. Krajowego 83,25; 8% L. Z. Banku Gospod. Krajowego 94,00; 7% Obligacje Banku Gospod. Krajowego 83,25; 8% Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00.

Stan rachunków Banku Polskiego. dnia 30 września 1931 r.

AKTYWA

1. Złoto w skarbcu .	zł 486,340.092·68		
„ zagranicą . .	„ 81,715 835·26		
	zł 568,055.927·94		
2. Pieniądze i należności zagraniczne	„ 115,840.911·16		
razem . .		zł	683,895.839·10
3. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia		„	134,114,333·14
4. Polskie monety srebrne i bilon . . .		„	29,642.413·75
5. Portfel wekslowy .		„	634.468.224·92
6. Pożyczki zastawowe		„	102,845.041·58
7. Papiery procentowe własne		„	13,693.133·03
8. Papiery funduszu zapasowego		„	93,224.620·33
9. Dług skarbu państwa		„	20,000.000·—
10. Nieruchomości . .		„	20,000.000·—
11. Inne aktywa . .		„	214,750.324·58
		zł	1 946,634.930·43

PASYWA

1. Kapitał zakładowy		zł 150,000.000'—
2. Fundusz zapasowy		„ 114,000.000'—
3. Natychmiast płatne zobowiązania		
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 18,833.217'93	
b) pozostałe rachunki żyrowe . . .	„ 129,765.073'81	
c) rachunek Skarbu na zakup srebra.	„ 3,614.112'97	
d) rachunek państw funduszu kredytowego	„ 1,674.963'94	
e) różne rachunki .	„ 44,151.732'49	
	zł 198,039.101'14	
4. Obieg biletów bankowych	„ 1.224.793.280'—	
razem . .		„ 1.422,832.381'14
5. Inne pasywa . . .		„ 259,802.549'29
		zł 1.946,634.930'43

Stopa dyskontowa . . . $7^1/_2$%
„ zastawowa . . . . $8^1/_2$%

KREDYT KRÓTKOTERMINOWY.

Bank Polski.

Stan kredytu krótkoterminowego w Banku Polskiem na dzień 1 września 1931 r. wyraża się liczbą 741,648 tysięcy złotych, w tem dyskonto weksli obejmuje sumę 643,606 tysięcy złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wartościowymi — 98,042 tysiące złotych.

W stosunku do miesiąca poprzedniego kredyt wzrósł o 12 miljonów złotych. Stan kredytu na dzień 1 sierpnia ogółem stanowił 729,654 tysiące złotych, w tem dyskonto weksli 643,295 tysięcy złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wartościowymi — 86,359 tysięcy złotych. W dniu 1 lipca stan kredytów wynosił 637,222 tysiące zlotych, w tem dyskonto weksli — 553,928 tysięcy złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wartościowymi — 83,294 tysiące złotych.

Pocztowa Kasa Oszczędności.

Działalność kredytowa P. K. O. należy do czynności podrzędnych dla instytucji. Stan kredytów na dzień 1 września wyraża się sumą 20,035 tysięcy złotych, gdy na 1 sierpnia stan ten wynosił 21,981 tysięcy złotych, a na 1 lipca — 22,259 tysięcy złotych. Ogólna suma kredytu dzieli się na dyskonto weksli (przeważnie redyskontowanych przez banki prywatne) — 4,327 tysięcy złotych i weksle protestowane 1,581 tysięce złotych, gdy w dniu 1 sierpnia dyskonto wynosiło 5,154 tysiące złotych i weksle protestowane 1,581 tysięcy złotych, na 1 lipca — 6,100 tysięcy złotych i weksle protestowane 1,582 tysiące złotych. Pożyczki wekslowe na 1 września — 6,324 tysiące złotych, gdy w dniu 1 sierpnia stanowiły 6,272 tysiące złotych, a w dniu 1 lipca 6,322 tysiące złotych. Pożyczki na zastaw papierów wartościowych na 1 września — 8,803 tysiące złotych, w dniu 1 sierpnia — 8,974 tysiące złotych i w dniu 1 lipca 8,255 tysięcy złotych.

Działalność kredytowa w P. K. O. w ostatnich miesiącach jest mniejsza, aniżeli w miesiącach porzednich

Bank Gospodarstwa Krajowego.

Działalność kredytowa B. G. K. w stosunku do miesiąca poprzedniego wzrosła. Stan kredytu krótkoterminowego na dzień 1 września wyraża się liczbą 350,593 tysiące złotych, gdy na 1 sierpnia wynosił 333,136 tysięcy złotych. Nastąpiło więc zwiększenie stanu kredytów o przeszło 17 miljonów złotych. Stan na 1 lipca obejmował 322,472 tysiące złotych. Kredyt omawiany obejmuje pozycje: dyskonto weksli — 179,761 tysięcy złotych i weksle protestowane 7,474 tysiące złotych, w dniu 1 sierpnia — 174,230 tysięcy złotych i weksle protestowane 6,800 tysięcy złotych, w dniu 1 lipca — 164,332 tysiące złotych i weksle protestowane 6,408 tysięcy złotych. Rachunek otwartego kredytu — 134,619 tysięcy złotych w dniu 1 sierpnia — 125,774 tysięcy złotych i w dniu 1 lipca — 122,846 tysięcy złotych. Pożyczki terminowe — 28,739 tysięcy złotych, w dniu 1 sierpnia 26,332 tysiące złotych i w dniu 1 lipca — 28,886 tysięcy złotych.

Sumę kredytów udzielonych w formie dyskonta weksli rozpatrywać należy łącznie z redyskontem, pomniejszając stan portfelu o tę właśnie sumę. Redyskonto na 1 września wynosi 98,727 tysięcy złotych, na 1 sierpnia — 88,941 tysięcy złotych i na 1 lipca — 57,641 tysięcy złotych.

Państwowy Bank Rolny.

Suma kredytu krótkoterminowego P. B. R. w miesiącu sierpniu zwiększyła się, acz nieznacznie, w stosunku do lipca. Stan kredytu na dzień 1 września wyraża się liczbą 250,757 tysięcy złotych, gdy na 1 sierpnia stanowił 250,702 tysiące złotych a na 1 lipca — 246,878 tysięcy złotych. Nastąpiło zwiększenie o 55 tysięcy złotych.

W sumie kredytu krótkoterminowego dyskonto weksli na dzień 1 września stanowi 86,385 tysięcy złotych, w dniu 1 sierpnia — 83,284 tysiące złotych, a w dniu 1 lipca — 81,778 tysięcy złotych. Rachunek otwartego kredytu — 25,392 tysiące złotych, w dniu 1 sierpnia — 28,556 tysięcy złotych, w dniu 1 lipca 28,767 tysięcy złotych. Pożyczki terminowe — 115,825 tysięcy złotych, w dniu 1 sierpnia — 116,142 tysięcy złotych, a w dniu 1 lipca 113,998 tysięcy złotych. Pożyczki towarowe — 23,155 tysięcy złotych, na 1 sierpnia 22,720 tysięcy złotych i na 1 lipca 22,335 tysięcy złotych. Widoczne jest przesunięcie się kredytów z rachunku otwartego kredytu (zmniejszenie) na dyskonto (powiększenie) przy tym samym poziomie ogólnej sumy kredytów.

Sumę dyskonta należy zmniejszyć o stan redyskonta, które na 1 września stanowi 50,805 tysięcy złotych, w dniu 1 sierpnia stanowiło 45,079 tysięcy złotych, a w dniu 1 lipca 30,340 tysięcy złotych.

Banki Akcyjne.

Stan kredytu w 15 największych bankach akcyjnych, reprezentujących około 80 procent ogółu kapitału wszystkich banków akcyjnych, według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu sierpniu zmniejszył się o 42 miljony złotych. Ogólna suma kredytu na dzień 1 września wynosi 763,862 tysiące złotych, gdy na 1 sierpnia wynosiła 805,756 tysięcy złotych, a na 1 lipca — 837,457 tysięcy złotych.

Suma kredytu rozpada się na poszczególne pozycje. Dyskonto weksli na dzień 1 września wynosi 388,348 tysięcy złotych, gdy na 1 sierpnia wynosiło

403,821 tysięcy złotych, a na 1 lipca — 421,623 tysiące złotych. Pożyczki terminowe na dzień 1 września wynoszą 8,464 tysiące złotych, gdy w dniu 1 sierpnia wynosiły 8,699 tysięcy złotych, a na 1 lipca — 8,412 tysiące złotych. Rachunek otwartego kredytu wynosi na dzień 1 września 367,050 tysięcy złotych, gdy na 1 sierpnia wynosił 393,236 tysięcy złotych, a na 1 lipca — 407,422 tysięcy złotych.

Stan dyskonta rozpatrywać należy łącznie z redyskontem, którego stan na 1 września stanowi 166,534 tysięcy złotych, na 1 sierpnia wynosił 178,246 tysięcy złotych, a na 1 lipca — 154,959 tysięcy złotych.

Uogólniając kwestję dyskonta weksli wogóle, po dodaniu dyskonta w bankach państwowych i bankach akcyjnych, wychodzimy na sumę 654 miljonów złotych na dzień 1 września 1931 roku, stan dyskonta na 1 sierpnia stanowi 668 miljonów złotych, a na 1 lipca 674 miljonów złotych. Z tych sum redyskonto stanowi 316 miljonów na dzień 1 września, gdy na 1 sierpnia stanowiło one 312 miljonów złotych a na 1 lipca — 243 miljony złote.

Dyskonto w Banku Polskim i w P. K. O. stanowi łącznie w dniu 1 września 648 miljonów złotych, gdy w dniu 1 sierpnia stanowiło również 648 miljonów złotych, a w dniu 1 lipca 560 miljonów złotych.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

Stan kredytu długoterminowego w B. G. K. według danych Głównego Urzędu Statystycznego wzrósł w stosunku do stanu na dzień 1 sierpnia o 12 miljonów złotych.

Stan kredytu na 1 września wynosi 1.506.770 tysięcy złotych, gdy na dzień 1 sierpnia wynosił 1,494,629 tysięcy złotych, a na dzień 1 lipca — 1,468,682 tysiące złotych. W sumie powyższej pożyczki gotówkowe długoterminowe wyrażają się liczbą 735,845 tysięcy złotych, na 1 sierpnia — 730,218 tysięcy złotych, a na 1 lipca 706,088 tysięcy złotych. W tej liczbie pożyczki z lokat Skarbu Państwa stanowią 622,576 tysiący złotych na dzień 1 września, 616,602 tysiące złotych na dzień 1 sierpnia i 594,927 tysięcy złotych na dzień 1 lipca.

Pożyczki emisyjne wzrosły o 6,5 miljonów złotych w stosunku do miesiąca poprzedniego i wynoszą 770,925 tysięcy złotych, w tem pożyczki w listach zastawnych 232,885 tysięcy złotych i w obligacjach 538,040 tysięcy złotych, w dniu 1 sierpnia stan pożyczek emisyjnych wyrażał się liczbą 764,411 tysięcy złotych, z tego w listach zastawnych — 227,735 tysięcy złotych i w obligacjach — 536,678 tysięcy złotych, na dzień 1 lipca pożyczki emisyjne stanowiły 762,594 tysiące złotych, w tem w listach zastawnych — 225,186 tysięcy złotych i w obligacjach 537,408 tysięcy złotych.

Państwowy Bank Rolny.

Według danych z Wiadomości Statystycznych stan kredytu długoterminowego w Państwowym Banku Rolnym na dzień 1 września wzrósł, acz nieznacznie, w stosunku do stanu na dzień 1 sierpnia. Stan kredytu wyraża się liczbą 338,968 tysięcy złotych na dzień 1 września 338,221 tysięcy złotych na dzień 1 sierpnia i 337,570 tysięcy złotych na dzień 1 lipca. Są to pożyczki emisyjne, w tem w listach zastawnych 229,749 tysięcy złotych na 1 września, 229,905 tysięcy złotych na dzień 1 sierpnia i 230,089 tysięcy złotych na dzień 1 lipca; w obligacjach meljoracyjnych — 109,219 tysięcy złotych na dzień 1 września, 108,316 tysięcy złotych na dzień 1 sierpnia i 107,491 tysięcy złotych na dzień 1 lipca.

Polityka handlowa.

Ulgi celne na owoce suszone.

W Dzienniku Ustaw Nr. 86 ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa zarządzające cło ulgowe w wysokości 60% cła normalnego na suszone morele, brzoskwinie i gruszki, sprowadzane do dalszego przerobu za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 1 października r.b. i obowiązuje do dn. 31 grudnia 1931 r.

Zwrot ceł przy wywozie artykułów mięsnych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 87 ukazały się trzy rozporządzenia (poz. 680, 681 i 682) Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie zwrotu cła przy wywozie artykułów mięsnych. Mianowicie przy wywozie artykułów mięsnych zagranicę wytworzonych na polskim obszarze celnym przyznaje się zwrot cła:

Za 100 kg. bekonów 20 zł.

Za 100 kg. szynek peklowanych 20 zł.

Za 100 kg. szynek wędzonych lub w opakowaniu hermetycznem 25 zł.

Za 100 kg. łącznie z opakowaniem przetworów mięsnych: solonych, peklowanych, wędzonych, suszonych, lub konserwowanych, również w puszkach, słoniny wędzonej lub solonej, szmalcu — 25 zł.

Za 100 kg. mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego, baraniego świeżego, solonego, mrożonego, z wyjątkiem oddzielnych głów, nóg oraz oddzielnych wnętrzności 10 zł.

Zwrot cła uskutecznia się zapomocą kwitów wywozowych, wystawionych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne, na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu.

Kwity wywozowe opiewają na okaziciela, zachowując ważność przy wywozie bekonów i szynek na przeciąg jednego miesiąca i służą do otrzymania w gotówce przyznanego zwrotu cła; przy wywozie innych artykułów mięsnych zachowują ważność na przeciąg 9 miesięcy i mogą służyć do uiszczenia należności celnych za wszelkie towary sprowadzane z zagranicy. Rozporządzenia powyższe weszły w życie dnia 1. października r.b. i obowiązują aż do odwołania.

Cło na drzewa i krzewy owocowe.

W Dzienniku Ustaw Nr. 82 ukazało się rozporządzenie (poz. 644) Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa ustanawiające stawki celne na:

Z 62 p. 11,b) drzewa i krzewy owocowe wszelkie oraz ich dziczki wysokości 50 zł. od 100 kg. Zaś dziczki drzew i krzewów owocowych sprowadzone do dalszej

hodowli za pozwoleniem Min. Skarbu przychodzą bez cła. Rozporządzenie weszło w życie 26 września r. b.

Dotychczasowa stawka celna na powyższe artykuły wynosiła 6 zł. 50 gr.

Regulowanie cen przetworów zbożowych i mięsnych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 73 ukazało się rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa oraz Robót Publicznych przedłużające do dn. 31 sierpnia 1932 r. moc obowiązującą rozporządzenia z dn. 29. 10. 1929 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły.

Umowa handlowa z Węgrami.

W Dzienniku Ustaw Nr. 75 ukazał się protokół dodatkowy do konwencji handlowej Polsko-Węgierskiej podpisanej w Warszawie dnia 2. 12. 1928 r. Do protokułu powyższego dołączone zostały wykazy zniżek konwencyjnych w taryfach celnych węgierskiej i polskiej.

Podatki.

Świadczenia drogowe w naturze. (szarwark.)

Między płatnikami podatków gminnych, a władzami komunalnemi istnieje różnica zdań co do rozmiaru świadczeń w naturze na rzecz gminy. Władze komunalne, wymierzając wspomniane świadczenia, które, jak wiadomo, wyznaczone być mają w stosunku do opłacanych podatków gruntowych, biorą za podstawę wymiaru podatek gruntowy wraz z progresją, wprowadzoną ustawą z 15. czerwca 1923. Włączenie progresji do podatku gruntowego jako podstawy wymiaru świadczeń drogowych w naturze uważają płatnicy za błędne, bo ustawa drogowa z 10. grudnia 1920, nakładająca świadczenia drogowe w naturze i nakazująca wymierzać te świadczenia w stosunku do opłacanego podatku gruntowego, progresji wcale nie zna, która wprowadzona została do podatku gruntowego dopiero późniejszą ustawą z 15. czerwca 1923. Jako późniejsza nie może ona zatem mieć zastosowania do świadczeń drogowych, opierających się na ustawie wcześniejszej z r. 1920.

N. T. A. zapatrywaniu temu odmówił słuszności. Art. 30 ustawy o budowie i utrzymaniu dróg z 10. grudnia 1920 postanawia, że do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani mieszkańcy gmin w stosunku do wysokości opłaconych przez nich podatków bezpośrednich Za podatek pośredni, pobierany od gruntów, należy uważać podatek gruntowy, który, jak z intencji ustawodawcy wypływa, obciąża świadczeniami drogowemi mieszkańców gminy w takim stosunku, w jakim obciążeni są na rzecz gminy innemi bezpośrednimi podatkami państwowymi, a więc obejmuje wszystko to, co się składa na te podatki bezpośrednie, zatem także i progresję, podaną w ustawie z 15. czerwca 1923.

Zarzut, że progresja, wprowadzona została późniejszą ustawą, a zatem nie może być brana w rachubę przy stosowaniu ustawy wcześniejszej, na której opierają się świadczenia drogowe, nie może się ostać, jeżeli się uzna, że art. 30 ustawy drogowej, mówiąc o opłaconych podatkach bezpośrednich, rozumie oczywiście przez nie podatki rzeczywiste opłacane według każdorazowo obowiązującej ustaw, nie zaś teoretycznie przypadające według ustaw, obowiązujących w chwili wejścia w życie ustawy drogowei. (Wyrok N. T. A. z 28 września 1931 L. rej. 5836/29).

W sprawie tej N. T. A. ustalił następującą zasadę prawną:

„Pod pojęcie opłacanych podatków bezpośrednich, użyte w art. 30 ustawy z 10. grudnia 1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (D. U. R. P. Nr. 6 poz. 32 r. 1921), podpada także dodatek do państw podatku gruntowego (progresyjny), przewidziany w art. 2 ustawy z 15. czerwca 1923 w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych. (D. U. R. P. Nr. 65 poz. 505 r. 1923).

Zagadnienia agrarne.

Kwestje przetargu w związku z parcelacją.

Czy ogłoszenie przetargu na licytacyjną sprzedaż ośrodka parcelacyjnego ma ten skutek, że władza przetargu już cofnąć nie może i czy należy przetarg uważać za odbyty, jeżeli władza przetarg odwoła po terminie w dniu, w którym przetarg był wyznaczony? — oto pytanie, na które miał dać odpowiedź N. T. A. na skutek wniesionej do niego skargi.

Z majątku większego, przeznaczonego na parcelację, władza postanowiła pozostały ośrodek sprzedać w drodze przetargu i przetarg ten ogłosiła; W międzyczasie Sejmik Powiatowy, do którego ów ośrodek przynależał, rozpoczął starania przez Wojewodę i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, aby ośrodek oddany został jemu (t. j. Sejmikowi) na cele społeczno-wychowawcze, gdyż chciał tam utworzyć zakłady dla młodzieży. Starania te miały ten rezultat, że gdy przyszedł dzień przetargu, Minister Reform Rolnych, telefonicznie polecił, bez przetargu, oddać ośrodek Sejmikowi Powiatowemu za cenę wywoławczą.

Tym obrotem rzeczy uczuł się pokrzywdzony dzierżawca ośrodka, który też złożył ofertę do przetargu na nabycie ośrodka, a krzywdy tej dowodził tem, że jako dzierżawca ośrodka miał pierwszeństwo do nabycia. Pozatem nieprawność aktu przeznaczenia ośrodka dla Sejmiku Powiatowego dzierżawca wywodził stąd, że od chwili ogłoszenia przetargu nie wolno było nikomu przetargu cofnąć. Przetarg powinien się był odbyć, koperty z ofertami powinny były zostać otwarte, a przydział dokonany dla nabywcy z pośród licytantów. Co więcej — przetarg powinien nawet był być uznany za faktycznie dokonany, bo postanowienie oddania ośrodka Sejmikowi Powiatowemu powzięte zostało po upływie terminu, na który przetarg był wyznaczony.

Z tymi zarzutami, gdy one nie zostały uwzględnione przez Ministerstwo Reform Rolnych jako władzę odwoławczą, zwrócił się dzierżawca w drodze skargi do N. T. A., który je jednak uznał za nieuzasadnione motywując że, dzierżawca ośrodka, na mocy art. 60 ustawy o wykonaniu reformy rolnej i § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 27. kwietnia 1927, mógłby rościć pierwszeń-

stwo do nabycia ośrodka wtedy dopiero, gdyby ten ośrodek nie był przeznaczony na specjalne cele wychowawczo-społeczne.

Co do zarzutu, że przetarg powinien się był odbyć, skoro został ogłoszony, to należy zauważyć, że nigdzie niema przepisu, któryby możność przeznaczenia danego ośrodka na te, czy inne specjalne cele natury publicznej ograniczał momentem umieszczenia w pismach ogłoszenia o przetargu. Pozatem każda decyzja Władzy, dopóki strony zainteresowane lub inne osoby nie nabyły na jej podstawie żadnych praw, może w każdej chwili, na mocy art. 99 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22. marca 1928, być uchylona lub zmieniona z urzędu. A taką właśnie decyzją, która skarżącemu nie dała jeszcze żadnego prawa, była decyzja o utworzeniu ośrodka i o ogłoszeniu przetargu na jego nabycie, która następnie z urzędu została zmieniona.

Taksamo mylne jest zapatrywanie, że gdyby minął termin przetargu, należało uznać przetarg za odbyty, nie pozwalający na inne rozporządzanie objektem, jak na przyznanie go temu, czyja oferta po otwarciu najlepiej odpowiadałaby warunkom. Momentem bowiem decydującym o odbyciu przetargu, a więc o niemożności już odwołania go, jest nie wpływ terminu, wyznaczonego na odbycie przetargu, lecz fakt otwarcia kopert i ujawnienia zaofiarowanych cen. Dopokąd to się nie stało, nie można twierdzić o odbyciu przetargu.

W związku z tą skargą N. T. A. ustalił następującą zasadę prawną:

„Decyzja o przeznaczeniu danego ośrodka na cele państwowe, komunalne, społeczne, kulturalne i naukowe, o których mówi art. 47 i cz. 3 art. 60 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 (poz. 1/1926 Dz. Ust., może nastąpić w każdej chwili, przed momentem otwarcia kopert i ujawnienia zaofiarowanych na skutek zarządzonego przetargu cen. (Wyrok N. T. A. z 24 września 1931 L., rej. 4856/29 i 6555/29).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Porozumienia między Rzecząpospolitą Polską a królestwem Rumunji dotyczące: odbudowy mostu kolejowego na Dniestrze między Zaleszczykami a Shit i budowy mostu na Czeremoszu między Kutami a Vijnitą, oba podpisane dnia 24. V. 1929 w Bukareszcie, oraz ratyfikacje obu tych porozumień w dniu 3 lipca 1931 r. podaje Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 665, 666, 667, 668.

Zastosowanie prawa o spółkach akcyjnych do władz do likwidacji towarzystw ubezpieczeń wzajemnych zmienia rozp. Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 669).

Wykonanie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich z dnia 20 marca 1931 r. zarządza rozp. Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Sk. i Min. W. R. i O. P. z dnia 20 sierpnia 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 673).

Ulgi celne na suszone morele, brzoskwinie i gruszki wprowadza rozp Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 17 sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P.ł Nr. 86 poz. 675).

Opłaty za czynności urzędów miar zmienia rozp. Min. Prz. i H. z dnia 14 września 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 676).

Zwrot ceł przy wywozie bekonów i szynek zarządza rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 28 sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 680).

Zwrot ceł przy wywozie niektórych przetworów mięsnych podaje rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 28 sierpnia 1931. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 689).

Zwrot ceł przy wywozie mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego i baraniego zarządza rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 28 sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 682).

Opłaty za nadzór nad parcelacją ustala rozp. Min. Ref. Roln. w porozumieniu z Min. Roln., Sk. i Sprawiedl. z dnia 17 września 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 686).

Kronika zagraniczna

Austrja.

Uregulowanie stosunków handlowych austrjacko-rumuńskich.

Dziennik Ustaw Republiki Austrjackiej z dnia 31 lipca b. r. zawiera pod Nr. 236 rozporządzenie z dnia 28 lipca b. r., dotyczące prowizorycznego wprowadzenia w życie za zgodą t. zw. Hauptausschussu Zgromadzenia Narodowego wymiany not między rządem austrjackim i rumuńskim w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu handlowego między oboma państwami.

Najważniejsze postanowienia tego porozumienia, które weszło w życie od dnia 19 lipca b. r., są następujące:

Austrja przyznała Rumunji dla przywozu bydła rogatego, świń, mięsa wołowego i wieprzowego kontyngenty nisko celne, mianowicie:

Pozycja 52 a) woły rzeźne dla ilości rocznej wynoszącej 50% austrjackiego przywozu takich wołów z Rumunji w r. 1930 za 100 kg. 9 zł. kor.

Z pozycji 55 świnie ważące:

c) ponad 40 kg. do 150 kg. dla ilości rocznej 20.600 sztuk za 100 kg. 18 zł. kor.

d) ponad 150 kg. wolne od cła.

Z pozycji 96 a bite świnie i mięso wieprzowe dla ilości rocznej 20.000 q. za 100 kg. 26 zł. kor.

Mięso wołowe dla ilości rocznej 30% kontyngentu 10 wagonów tygodniowo za 100 kg. 23 zł. kor.

Rozdział kontyngentów wyżej wymienionych pro rata temporis został w ten sposób postanowiony, że kontyngent wołów nie może przekraczać 432 sztuk tygodniowo, zaś kontyngent świń żywych i mięsa wieprzowego nie może przekroczyć tygodniowo 900 sztuk żywych bez względu na przeciętną wagę sztuk i 200 q mięsa wieprzowego.

Dla żywych lub bitych i odtłuszczonych świń rasy Mangalica lub krzyżowanej rasy Mangalica otrzymała Rumunja co do wagi, ceł i uregulowania importu to samo traktowanie, które przyznano krajowi najbardziej w tej dziedzinie uprzywilejowanemu lub to, które w przyszłości pewnemu krajowi w udziale przypadnie.

Rozdział certyfikatów transportowych dla świń i mięsa wieprzowego powierzony został kompetentnym władzom rumuńskim.

Oba państwa zobowiązały się w jaknajkrótszym czasie podpisać i wprowadzić w życie nową konwencję regulującą sprawy, dotyczące osiedlenia się, oraz normującą wzajemny obrót handlowy i ruch okrętowy. Konwencja ta została sparafowaną dnia 22 lipca r. b., aż do chwili, w której konwencja ta zacznie obowiązywać, wzajemne stosunki handlowe opierać się będą na dotychczasowem modus vivendi, zapewniającem obu stronom największe uprzywilejowanie.

Na wypadek, gdyby jedna ze stron wydała zarządzenie, które strona druga uważałaby jako dyskryminację na jej niekorzyść, zastrzeżono, że strona poszkodowana będzie miała możność zażądać natychmiastowego wdrożenia rokowań dla zapewnienia równowagi wzajemnych gospodarczych stosunków. Gdyby rokowania te nie doprowadziły do porozumienia w ciągu trzech tygodni, przewidziana jest możliwość wypowiedzenia układu z tem, że moc obowiązująca jego gaśnie w 10 dni po wypowiedzeniu.

W razie, gdyby wspomniana wyżej konwencja, która regulować ma definitywnie stosunki gospodarcze między Austrją i Rumunją, weszła w życie, postanowienia układu prowizorycznego stanowić mają integralną część konwencji. O ile jednak prowizorjum nie zostanie przedłużone poza dzień 31 października 1931, lub nie zostanie zastąpione analogicznym układem, wygaśnie w tym samym dniu t. j. dnia 31 października b. r. porozumienie handlowe (Convention de commerce), które to określenie dotyczy wspomnianego wyżej modus vivendi.

Łotwa.

Nowa polityka mięsna.

Z dn. 28 sierpnia 1931 r. weszły w życie nowe przepisy o handlu mięsem i tłuszczami, mianowicie na wniosek ministra rolnictwa mogą być poszczególne firmy importowe zobowiązane do sprzedaży określonej ilości artykułu krajowego. Ministerstwo wydaje poświadczenia z dokonanej sprzedaży, które należy okazywać w urzędzie celnym przy imporcie.

Cło na żywe rośliny.

W noweli celnej, która weszła w życie 23 lipca b. r,. cło na żywe rośliny zostało podwyższone z 0,30 na 0,60 łatów za 1 kg. wagi brutto.

Ograniczenie importu jęczmienia.

Z mocą obowiązującą od 28 sierpnia 1931 r. wydane zostały następujące przepisy odnośnie do produkcji słodu, a mianowicie: 1) ministerstwo rolnictwa uprawomocnione jest do wydawania przepisów dotyczących stosunku zagranicznego i krajowego jęczmienia dla fabryk produkujących słód, 2) rodzaj kupna produkowanego wewnątrz kraju jęczmienia dla celów produkcji słodu oraz samo kupno reguluje ministerstwo rolnictwa, 3) przedsiębiorstwa trudniące się dostawą słodu obowiązane są wszystkie posiadane zapasy słodu i jęczmienia w celach rejestracyjnych zameldować ministerstwu rolnictwa.

Francja.

Możliwości podwyższenia stawek celnych od mięsa importowanego do Francji.

Rząd francuski, korzystając z upoważnienia udzielonego mu w „loi du cadenas", która to ustawa została rozszerzona także na artykuły niebędące artykułami bezpośredniego spożycia (np. drzewo), może z dnia na dzień podwyższyć stawki celne na mięso w dowolnej wysokości nawet bez wysłuchania opinji parlamentu.

Ministerstwo przemysłu i handlu i ministerstwo spraw zagranicznych są zasadniczo przeciwnikami wszelkich zwyżek celnych na produkty spożywcze, jednak zaznacza się coraz wyraźniej dążenie rządu francuskiego do wprowadzenia systemu kontyngentów celnych. Na tej podstawie próbowano rokowań z Anglją narazie bez rezultatu — i na tej podstawie dojdzie prawdopodobnie do porozumienia z Rosją, która — o ile nie zajdą jakieś niedające się przewidzieć przeszkody — uzyska niewątpliwie stosowanie taryfy minimalnej przy pewnych ściśle określonych ilościach towarów, importowanych do Francji.

Ograniczenia przywozu drzewa.

„Journal Officiel" z dn. 5 września 1931 r. zawiera przepisy wykonawcze i przejściowe do dekretu z dn. 27 sierpnia 1931 r. w sprawie ograniczeń przywozu drzewa i niektórych wyrobów drzewnych. Do poz. 597 i 600 — dla wyrobów ciesielskich oraz dla drzewa heblowanego, desek, fryzów, deszczułek posadzkowych, kontyngent został wyczerpany do chwili wejścia w życie dekretu z dn. 27 sierpnia 1931 r. Wobec powyższego przywóz tych towarów z zagranicy jest niedozwolony aż do końca 1931 r. Wyłączone z pod zakazu są jedynie przesyłki nadane do bezpośredniej wysyłki do Francji przed ogłoszeniem dekretu.

Do poz. 128, 128 bis i 133 — towary te są niedozwolone do przewozu od 7 września do 31 grudnia 1931 roku z wyjątkiem kontyngentów przyznanych poszczególnym krajom (Austrja, Estonja, Finlandja, Włochy, Norwegja, Rumunja, Szwecja, Czechosłowacja i Belgja).

Kontyngenty na zwierzęta rzeźne i produkty uboju.

Z dniem 1 października b. r. wprowadzone zostały we Francji kontyngenty przywozowe na zwierzęta rzeźne i produkty uboju. Na czas od 1. X. do 31. XII. zostały ustanowione następujące kontyngenty wagowe:

Na zwierzęta żywe: wołów 2.300 tonn, krów 1.400 tonn, byków 500 tonn, młodych byków i wołów 60 tonn, jałówek 1.400 tonn, cieląt 170 tonn, świń 3.000 tonn, młodych świń 40 tonn.

Na produkty oboju: Mięso świń w wagonach chłodniach 3.900 tonn, mięso mrożone 7.000 tonn, mięso solone 440 tonn, wędliny 1.100 tonn.

Konie, owce i drób zarówno w stanie żywym jak i bitym mogą być importowane do Francji bez żadnych ograniczeń ilościowych.

Sposób rozdziału kontyngentu bądź pomiędzy poszczególne kraje bądź też pomiędzy importerów nie został określony. W obecnym stadjum władze celne przeprowadzają szczegółową ewidencję wymienionych artykułów, a po wyczerpaniu ilości dopuszczalnego importu granica będzie zamkniętą nawet dla transportów w drodze.

Niemcy.

Zniżki taryf S. D. 5.

Z dniem 6. VIII. 31 wprowadzono do tranzytowej taryfy niemieckiej S. D. 5, obowiązującej w obrotach między portami niemieckiemi a polsko-niemieckiemi przejściami granicznemi, nową pozycję wytłoków buraczanych (Abteilung 93 — Rübenschnitzel), dla których — o ile chodzi o tranzyt przez Szczecin — ustalono stawki w następującej wysokości:

Schneidemühl — Stettin RM. 0,42, Kreuz — Stettin RM. 0,34, Fraustadt — Stettin RM. 0,55, Neubentschen — Stettin RM. 0,50, Beuthen — Stettin 0,96 za przewóz 100 kg. w ładunkach 15 ton.

W ostatnich latach odgrywają wytłoki buraczane w wywozie przez Gdynię dość poważną rolę, czego dowodzą następujące cyfry: 1929 r. — 1.196 ton, 1930 r. — 15.196 ton, I półrocze r. b. — 3.598 ton.

Wprowadzenie więc do wyjątkowej taryfy niemieckiej S. D. 5 ulgowych stawek za przewóz wytłoków buraczanych należy uważać za próbę odebrania tego artykułu Gdyni i skierowania do portów niemieckich.

Rumunja.

Ulgi celne na artykuły węgierskie.

Ulgi celne przyznane przez Rumunję w nowym traktacie z Węgrami dotyczą m. in. przywozu koni, grochu, fasoli, soczewicy, kasz, prosa, jarzyn, tkanin i worków jutowych.

Umowa handlowa z Litwą.

Dnia 28 marca 1931 r. podpisany został traktat handlowy pomiędzy Litwą a Rumunją, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania.

Węgry

Traktat handlowy węgiersko-niemiecki.

Traktat handlowy Węgier z Niemcami, jest pierwszym traktatem taryfowym Węgier, opartym na zasadzie preferencji. W traktacie tym przyznały Niemcy Węgrom cło preferencyjne na pszenicę, pozatem będą Węgry korzystać z 40, względnie 50%-owych ulg preferencyjnych na jęczmień i kukurydzę, przyznanych Rumunji. Pewne możliwości zbytu na rynku niemieckim otwierają się również i dla hodowli węgierskiej. Węgry otrzymały mianowicie kontyngent importowy na 80.000 szt. tłuszczowych świń bitych i 6.000 szt. bydła rogatego. Kontyngent na trzodę chlewną posiada, wobec wysokich ceł przywozowych, znaczenie raczej tylko zasadnicze.

Ulgi celne przyznane Niemcom, dotyczą głównie artykułów przemysłowych.

S t a t y s t y k a

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz za 100 kg. w złotych w Polsce

Rok i miesiąc	Bydło rogate żywa waga	Trzoda chlewna żywa waga	Mleko za 100 litrów	Masło	Otręby żytnie	Makuchy lniane	Makuchy rzepakowe	siano	Ziemniaki jadalne
1922 . . .	30 26	66 49	9 55	270 00	8 50	—	—	4 90	3 25
1923 . . .	52 14	88 22	13 35	233 00	5 62	12 44	10 68	2 97	1 71
1924 . . .	83 12	103 68	28 49	489 00	9 29	19 12	16 32	4 98	4 06
1925 . . .	80 78	132 86	29 29	490 00	16 98	28 07	23 32	6 94	4 69
1926 . . .	116 24	199 02	34 00	581 00	20 22	39 14	29 42	8 20	6 38
1927 . . .	154 60	220 79	39 58	643 00	27 76	42 25	40 00	7 88	10 29
1928 . . .	156 42	197 20	40 50	662 00	29 36	51 13	40 66	11 60	9 69
1929 . . .	151 25	231 17	39 93	610 00	19 87	47 12	36 52	12 46	7 13
1930 . . .	121 94	193 51	31 33	528 58	10 82	33 93	24 81	7 29	4 63
1931									
styczeń	93 69	109 12	28 00	492 00	11 75	31 16	20 13	7 20	4 71
luty	87 03	110 33	28 00	538 00	11 79	28 53	18 83	7 20	4 99
marzec	93 38	121 13	28 00	530 00	15 68	30 78	19 83	7 73	5 61
kwiecień	94 45	114 67	26 00	436 00	22 13	33 10	23 77	9 39	7 23
maj	97 31	102 66	31 00	455 00	22 50	31 83	26 50	10 08	8 65
czerwiec	97 59	105 92	24 00	352 00	18 05	29 88	25 38	8 74	8 90
lipiec	95 75	144 07	23 00	381 00	15 11	27 50	—	7 26	9 41
sierpień	99 8[illegible]	150 66	24 00	388 00	13 24	—	—	7 20	6 17
wrzesień	95 51	135 45	23 00	386 00	12 35	—	17 56	—	—

Stosunek cen produktów hodowli do cen paszy.

Rok i miesiąc	Stosunek ż. w. bydła do					Stos. ż. w. trzody chlewnej do		Stosunek ceny mleka do					Stosunek ceny masła do				
	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	jęczmienia	ziemniaków	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1922 . . .	3 56	—	—	6 68	9 31	4 96	20 46	1 12	—	—	1 59	2 94	31 76	—	—	55 10	83 83
1923 . . .	9 28	4 19	4 88	17 16	32 19	8 57	54 46	2 38	1 07	1 25	4 50	8 24	41 46	18 73	21 82	78 45	143 01
1924 . . .	8 95	4 35	5 09	16 59	20 47	5 12	25 54	3 07	1 49	1 75	5 72	7 02	52 64	25 58	29 96	98 19	120 41
1925 . . .	4 76	2 88	3 46	11 64	17 22	4 86	28 33	1 72	1 04	1 26	4 22	6 25	28 86	17 46	21 01	70 61	104 48
1926 . . .	5 75	2 97	3 95	14 68	18 22	6 63	31 32	1 68	0 87	1 16	4 15	5 33	28 73	14 84	19 75	70 85	91 07
1927 . . .	5 57	3 66	3 87	19 12	15 02	5 27	21 38	1 43	0 94	0 99	5 02	3 85	23 16	15 22	16 07	81 60	62 49
1928 . . .	5 33	3 06	3 85	13 68	16 14	4 56	20 35	1 38	0 79	1 00	3 49	4 18	22 55	12 95	16 28	57 07	64 19
1929 . . .	7 99	3 20	4 16	13 65	22 57	7 32	34 98	2 10	0 86	1 10	3 56	5 95	32 64	13 24	17 00	55 38	89 37
1930 . . .	11 39	3 64	4 69	16 84	27 42	7 56	42 75	2 91	0 93	1 29	4 31	7 00	49 32	15 56	21 42	71 80	117 05
1931 styczeń	7 97	3 01	4 65	13 01	19 89	4 29	23 23	2 38	0 90	1 39	3 89	5 94	41 87	15 79	24 44	68 33	104 46
luty	7 38	3 05	4 62	12 09	17 44	4 67	23 11	2 37	0 98	1 49	3 89	5 61	45 63	18 86	28 57	74 72	107 82
marzec	5 96	3 03	4 71	12 08	18 71	5 08	21 59	1 79	0 91	1 41	4 99	3 62	33 80	17 22	26 73	68 56	94 47
kwiecień	4 27	2 85	3 97	10 06	13 06	4 20	15 86	1 17	0 79	1 09	2 77	3.60	19.70	13 17	18 34	46 43	60 30
maj	4 32	[illegible]	3 67	9 65	11 25	—	11 87	1 38	0 97	1 17	3 08	3 58	20 22	14 29	17 17	45 14	52 60
czerwiec	5 41	3 27	3 85	11 17	10 97	—	11 90	1 33	0 80	0 95	2 75	2 69	19 50	11 78	13 87	40 27	39 55
lipiec	6 34	3 48	—	13 19	10 18	—	15 31	1 52	0 84	—	3 17	2 44	25 22	13 85	—	52 48	40 49
sierpień	7 54	—	—	13 87	16 19	6 87	24 42	1 81	—	—	3 33	3 89	29 31	—	—	53 89	62 88
wrzesień	7 73	—	5 44	—	—	6 06	—	1 86	—	1 31	—	—	31 26	—	21 98	—	—

REDAKCJA i ADM. WARSZAWA, KOPERNIKA 30. TELEFONY Nr. 702-74 i 718-81. P. K. O. Nr. 12.248.
Prenumerata: kwartalnie 10.— zł, cena zeszytu 2.— zł. — Ceny ogłoszeń: za wiersz 40 mm, układ czteroszpaltowy na okładce IV — 70 gr, III — 50 gr, II — 60 gr. — W tekście 90 gr, przed tekstem 45 gr, za tekstem 35 gr. — Wkładki kolorowe o 100% drożej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

WYDAWCA: ZWIĄZEK ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.
Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Mincer. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu